



PŻM: plan w górę

Mimo trudności — lepsze wyniki

JAK już informowaliśmy, armator szczeciński — Polska Żegluga Morska — osiągnął w pierwszym półroczu br. bardzo dobre wyniki finansowe.

Z posiedzenia

Prezydium WK ZSL

Najistotniejsze sprawy wsi

NA kolejnym posiedzeniu Prezydium WK ZSL omówiło realizację wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie wadliwych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej na terenie woj. szczecińskiego. Stwierdzono, iż w szeregach rejonów województwa występują opóźnienia w sprawnych przekazywaniu ziemi rolnikom. Duże zainteresowanie wyrażono z powodu braku odczuwalnego postępu w sprawie poprawy warunków pracy i życia mieszkańców wsi oraz — jak dotąd — nikiego zainteresowania tymi problemami ze strony administracji. Szczególnie ważną jest kwestia organizacji dowożenia dzieci do Zbiorczych Szkół Gminnych (brak jest w tej sprawie rozwiązań systemowych).

(Dokończenie na str. 2)

PROSZĘ O GŁOS

Dni nie całkiem bez prasy...

SZANOWNY Panie Redaktorze! Zapowiedziane przez „Solidarność” tzw. dni bez prasy przyniosły — w stosunku do zamysłu ich organizatorów — połowiczny skutek. Okazało się bowiem, że wychodziły bez przeszkód „Trybuna Ludu” i „Zołnierza Wolności”, ukazał się także „Głos Szczeciński” (drukowany poza Szczec. Z. Graf. — przyp. red.) oraz wiele innych codziennych gazet wojewódzkich. To cieszy, ale jestem zdania, że władze powinny zapewnić sobie możliwość wydawania wszystkich gazet, bez względu na takie czy inne uchwały takiego lub innego związku. To są w takiej skali praktyki niedopuszczalne! Jestem na tyle „samorządny i niezależny” aby np. włączyć radio czy telewizor kiedy coś mi nie odpowiada, a wśród gazet i czasopism (obcy nakłady były większe) też wybieram według swojego gustu i zaparytwa (np. „Rzeczywistość” do ręki nie wezmę).

Potrzebujemy coraz więcej i coraz szerszych informacji, głównie oczywiście krajowych. Widzimy, że propagando często grzeszy jednostronnością, ale metoda pozbawia nas kraju gazet jest czymś absolutnie niedopuszczalnym. Sądzę, że „Solidarność” może uzyskać dostęp do radia i TV drogą normalnych negocjacji. Na to zresztą są zażądania pod czas przetrwania rozmów z rządem. Ten dialog trzeba podjąć a nie ciągle „walczyć”.

St. PODEMSKI
Szczecin-Pogodno

STAŁO SIĘ to w okresie, kiedy polski handel zagraniczny odznacza się wyjątkową wprost chimerycznością. Już nie tylko wielkie oceaniczne kolosy wychodzą często w nieznanne, także jednostki trampowe o zasięgu europejskim opuszczają nierzadko polskie porty nie wiedząc, czy nasze centrale handlu zagranicznego ostatecznie „dograły” sprawy importowe, czy w obcych bazach morskich oczekuje ładunek. Trudności przeżywa również flota zbiornikowa. (Dokończenie na str. 2)

PIĄTEK, 21
SOBOTA, 22
NIEDZIELA, 23
SIERPNI
1981 ROKU
WYD. AB

Kurier

Szczeciński

Nr 159 (11302) Rok założenie 1945 Nakład: 119 000 egz. Cena 3 zł

Co nas czeka zimą?

Energetyka przed szczytem

WARSZAWA PAP. Według oceny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki pojawiające się dramatyczne informacje o czekającym nas jesienią głębokim kryzysie paliwowo-energetycznym są mimo wszystko przesadzone. Jak powiedział na konferencji prasowej minister Czesław Piotrowski, do zbliżającej się zimy powinniśmy być przygotowani, co najmniej w tym samym stopniu jak i w roku ubiegłym. Jeśli więc nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia: bardzo silne mrozy (poniżej 20 stopni) i śnieżyce lub też, jeśli nie pogorszy się sytuacja społeczno-polityczna kraju — wówczas z zaopatrzeniem w energię elektryczną i ciepłą nie powinno być kłopotów większych aniżeli dotychczas.

Według prognoz Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, nadal będziemy odczuwali skutki deficytu mocy — i to pomimo uruchomienia nowych bloków o łącznej mocy 1150 MW. W sierpniu deficyt ten może dochodzić do 1000 MW, we wrześniu do 2 tys. a w październiku nawet do 3 tys. MW. W listopadzie powinno być już lepiej. W grudniu deficyt zmaleje do ok. 900 MW i w styczniu zmniejszy się do 600 MW. Trzeba przy tym podkreślić, iż wielkość te liczone są dla warunków średnich. Oznacza to, iż tyle własnej mocy będzie nam brakowało w sytuacji gdy mrozy będą umiarkowane, nie będzie śnieżyć i nie dojdzie do większych awarii lub też innych zakłóceń w pracy energetyki. W takich warunkach, stosując dotychczasowy system ograniczeń w dostawach prądu, można będzie opanować spodziewane trudności. Równocześnie przygotowywane są rozwiązania awaryjne na wypadek drastycznego zalemania się naszego bilansu paliwowo-energetycznego.



PROPOZYCJE...
„ZPO „Dana” na sezon 1982 (patrz także str. 6-7).
Foto: Zb. Jodkowski

OBECNIE w ramach przygotowań do zimy największe trudności sprawiają: zaopatrzenie w węgiel i realizacja zadań remontowych. W br. energetyka będzie dysponowała mniejszą ilością paliwa aniżeli w ub. r. Z drugiej strony trzeba pamiętać jednak, że i tegoroczna produkcja przemysłowa będzie znacznie mniejsza niż w 1980 r. Zapasy węgla kamiennego w siłowniach wynoszą ok. 2 mln ton i w okresie zimowym wystarczyłyby na 9,5 dnia pracy energetyki. Zapasy te są minimalnie mniejsze, niż przed rokiem i jest to rezultat spadku wydobycia węgla. Do końca września, zgodnie z założeniami, ilość węgla na składowiskach siłowni powinna zwiększyć się do 3,5 mln ton. Jest to zadanie trudne do wykonania, ale możliwe. Natomiast zimą, w końcu grudnia, zapasy te powinny utrzymać się na poziomie ok. 3 mln ton. Problem polega jednak na właściwym ich rozmieszczeniu. W miesiącach zimowych większej wagi muszą mieć siłownie okręgu północnego, do których dowóz w przypadku śnieży i mrozów może być bardzo utrudniony, a nawet niemożliwy.

Półmetek przekroczyła już kampania remontowa. Do połowy tego miesiąca wyremontowano bloki i jednostki wytwórcze o łącznej mocy blisko 12 tys. MW, czyli wykonano ok. 54 proc. zadań planowych. W toku remontów są dalsze urządzenia o mocy 4,4 tys. MW. Wykonanie zadań remontowych jest opóźnione o kilka tygodni.

Reagan: „Nie”

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA odrzucił propozycję międzynarodowej federacji kontrolerów ruchu powietrznego w sprawie wznowienia rokowań ze strajkującymi kontrolerami amerykańskimi.

„Il Tempo“: Ali Agca nie był sam!

SKAZANIE Mehmeta Ali Agca na karę dożywotniego więzienia nie zamknęło śledztwa prowadzonego przez włoską policję antyterrorystyczną, która otrzymała w ostatnich dniach (Dokończenie na str. 3)

Od Sierpnia — do sierpnia

Kartka z kalendarza

21 SIERPNI 1980 ROKU wypadł w czwartek. Tego dnia „Kurier” informował, że do strajkujących od poniedziałku i wtorku zakładów przyłączyły się inne, m.in. Papiernia „Skolwin”, 20 sierpnia — powołano przez ówczesnego premiera E. Babucha — komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego rozpoczęła rozpatrywanie postulatów zgłoszonych przez załogę. Pod tytułem „Z ostatniej chwili” donosiliśmy tego dnia: Komisja rządowa rozpoczęła dziś o godz. 10 w Stoczni „Warskiego” rozmowy z przedstawicielami strajkujących zakładów.

Na I stronie naszej gazety znajdujemy także apel wystosowany do mieszkańców Szczecina przez I sekretarza KW PZPR, wojewodę i prezydenta miasta. Czytamy w nim m. in.: „O wszystkich naszych, nawet najtrudniejszych sprawach, możemy i musimy dyskutować. Rzecz w tym aby prowadzić tę dyskusję w atmosferze spokoju, godności i pracy”.

Po zestrzeleniu myśliwców libijskich

Rząd USA szuka okazji do konfrontacji

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Incydent nad Morzem Śródziemnym, w czasie którego samoloty amerykańskie straciły dwa myśliwce libijskie, jest oczywiście głównym tematem informacji i wszelkiego rodzaju komentarzy amerykańskich środków masowego przekazu.

RZĄD USA ze swojej strony robi wszystko co może, aby wydarzenie to przedstawiać w świetle dla siebie najkorzystniejszym, a więc jako niczym nie spowodowany przez stronę amerykańską wypadek, lub też „incydent zaplanowany przez Libię”. Fakt, że wydarzenie to rozegrało się w odległości kilkunastu kilometrów od wybrzeży Libii i to, że amerykańskie okręty wojenne prowadzą ćwiczenia w wodach uznawanych przez Libię za jej terytorium, niezbyt interesuje przedstawicieli rządu waszyngtońskiego i jego rzeczników.

PRASA waszyngtońska nie przyjechała jednak wyłaśnień swego rządu całkiem bezkrytycznie. Najlepszym dowodem jest obszerny komentarz zamieszczony we wczorajszym wydaniu dziennika „Washington Post” zatytułowany „Sta-

(Dokończenie na str. 3)

Dla pechowców — „Polonez”

POWOŁUJĄC SIĘ na komunikat Centrali NPB możemy poinformować Czytelników, jaka decyzja została podjęta wobec pechowców, którzy w PKO-skim totalotku nie wylosowali samochodu. Otóż proponuje się im dokonanie w wyznaczonych punktach PKO dopłat do... „Poloneza”. Dopłaty będą przyjmowane po 20 września, a mają one wynosić nie mniej niż 165 tys. zł.

DZIS W NUMERZE: ♦ Komputery a życie prywatne ♦ Marczyński wykłety... ♦ „Dana” proponuje ♦ Gazeta na niby ♦

Egz. obow. Reg. 63/81

Mimo trudności — lepsze wyniki

(Dokończenie ze str. 1)

coń, dwa największe stają obecnie w portach greckich na U-węży, bowiem po prostu nie ma dla nich towaru — nie można ich zatrudnić w transporcie ropy z Zatoki Perskiej do kraju, bowiem zgodnie z planem PZM miała dostarczyć do Polski w br. 1 800 tys. ton ropy, do tej pory przewiozła trzykrotnie mniej. Nie można także zatrudnić tego tonażu na rynku międzynarodowym, państwa importujące ropę zgromadziły bowiem u siebie ogromne zapasy i nie są zainteresowane dodatkowymi zakupami, a więc i przewozami.

KŁOPOTÓW na międzynarodowym i polskim rynku jest zresztą znacznie więcej. Mimo to armator szwedzki nie tylko zrealizował założenia planowe, ale znacznie je przekroczył. Od początku roku zmieniło już 83 proc. obrotowego czasu pracy, a w tym okresie PZM uzyskał 73 proc. planowanych na br. dochodów globalnych i 92 proc. dochodów dewizowych oraz pomógł w prace założonych na 1981 rok kosztów. Wydatki przekroczone — o czym informowaliśmy bardzo szeroko — zadania w dziedzinie akumulacji oraz zgromadzone znacznie wyższą niż przewidywano nadwyżkę dewizową.

PODZAS obrad wczorajszej Konferencji Ekonomicznej skorygowano wzywał zadania roczne przedsiębiorstwa. Tak więc plan przewiduje m. in. zwiększenie o blisko 10 proc. dochodów przedsiębiorstwa ogółem, o ponad 29 proc. — zagranicznych oraz o 20,5 proc. akumulacji przy jednoczesnej obniżce kosztów własnych armatora. Poprawę wyników, ale w stopniu bardzo nieznacznym, będzie zawdzięczać przedsiębiorstwo zmianie przelicznika złotych obiegowych na — dewizowe.

logi. Tak więc jednocześnie w sposób umiejętny pogodono interesy społeczne z interesem pracowników PZM. (AWA)

APEL ZAŁOGI M/S „KOPALNIA MYSŁOWICE”

NA apel KRP NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 3 wolnych sobót do końca br. odpowiedziała załoga m/s „Kopalnia Mysłowice”. Marynarze z tej jednostki wraz ze stoczniovcami ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina przepracowali wolną sobotę 15 bm. wykonując na statku remont międzyokręsu. Jednocześnie załoga tego statku zwała kolegow z innych jednostek do pomocy w jej pracy. (AWA)

Daleko od Warszawy, niedaleko od Szczecina...

„Odkrywanie” Poznania

DIENNIKARKA „Życia Warszawy” wybrała się na rekonesans do Poznania. Pragnęła poznać się z sytuacją na rynku i o — wiele miłych rozczarowań, a sytuacja diametralnie różna od tej jaka istnieje w stołce. Poniżej końcówce fragmenty obszernego materiału:

leki. Przede wszystkim porządne. Poznaniacy stoją głębiej, pojedynczo, a nie ciżbą, jak uwarzawiaci. Poznaniacy stoją w jednej kolejce, a nie w trzech naraz, i nie rozstrza się ona niespodziewanie o tych ludzi, którzy sobie „zajeli” miejsce. Nie ma tu rozmów: „pani stała, pan nie stał”. Nie ma w ogóle żadnych kłótni. Poznaniacy stoją się do tego, co jest im tłumaczy w prasie, radiu i telewizji, a tłumaczy im to często. I to jest niezaprzeczalne zastrzyżone cech ludzi tu urodzonych.

Alle poznaniacy mają też niewątpliwie lepiej zorganizowane swoje życie kolejkowe. Podczas mojego piętkowego rajdu — patrzyłam przez szyby do wnętrza sklepów: ani jedna kasa nie była nieczynna, przed kasami po dwie, trzy osoby. To chyba cała tajemnica tych szybkich, drepczących kolejek. O poznania kach myślą nieustannie ludzie, którzy kierują handlem, wybierając miejsce zło od większego. Poznaniacy mają np. w soboty czynnych naprawdę 25 procent sklepów spożywczych przed południem, a dla wyjątkowych maruderów — 2,5 proc. otwartych po południu.

„Poznaniacy sami sobie potrafią uczynić życie znosiwszym, choć mają takie same warunki, taki sam deficyt towarów i taki sam, jak gdzie indziej aparat handlowy”.

ZGADZAM się z tymi spostrzeżeniami, poza ostatnimi słowami. Aparat handlowy — formalnie niby taki sam — a przecież całkowicie jakby inny... (rel)

Najistotniejsze sprawy wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Przewidywanie WK ZSL postuluje o:

1. przedłożenie przez wojewodę na październikowej sesji WRN kompletnego zestawienia o realizacji wytycznych,
 2. akceptację dla wniosku o odroczenie terminu realizacji przedłożenia instancji wojewódzkiej ZPR i ZSL ul. „Oceny udziału w realizacji i przedsięwzięcia województwa w realizacji programu gospodarki żywnościowej”,
 3. wyprzedzające powiadomienie województwa o spodziewanych deklaratkach centralnie regulowanych środków o produkcie rolnym, w szczególności psaz i węgla,
 4. rozstrzygnięcie w sprawie przedstawiceli rolniczych sektora państwowego i spółdzielczego oraz uzasadnienia jeszcze kwestii międzysektorowego przepływu ziemi,
 5. szersze oraz wielostronne przedślawienie w środkach masowego przekazu problemów związanych z wytycznymi.
- Kolejnym punktem obrad, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium ZW ZMW, było przyjęcie informacji o działalności ZMW na terenie województwa. Obecnie w 112 komitetach wojewódzkich kolach ZMW, obejmujących swoim działaniem prawie 1/6 wsi sołectkich województwa szczecińskiego, zrzeszonych jest 3400 członków. Brak bazy materialnej i środków finansowych są m. in. przyczyną, że spośród 59 gmin województwa w 15 nie ma kol ZMW. Członkowie Prezydium ZW ZMW wyrazili podziękowanie za pomoc, jaką udzielała szwedzkiej ludowej władzy jeszcze organizacjom sił ZMW.
- Prezydium WK zobowiązało aktywność i pracowników szwedzkiej organizacji ZSL do niesienia pomocy w zwiazku z organizowaniem struktur i ich funkcjonowaniu.

Pierwszy klaps do filmu „Dolina Issy”

WARSZAWA PAP. W czwartek 20 bm. rozległ się pierwszy „klaps” oznajmiający rozpoczęcie zdjęć do filmu „Dolina Issy”, będącego ekranizacją noszącej ten sam tytuł powieści Czesława Miłosza. Reżyserem jest Jacek Konwicki (zarazem autor scenariusza), operatorem jest Jerzy Lukaszewicz.

Pierwsze zdjęcia wykonane zostały w dworcu w Pietrach koło Międzyzdrozi, skąd w ostatnim dniu sierpnia ekipa wyruszy w plener w okolice Suwałk. Zakonczenie zdjęć planuje się ok. 19 listopada br.

Film, który powstaje w zespole „Perspektywa”, ma interesujący obsadę. Główne role odwarzają: Edward Dzięwiński, Danuta Szafrarska, Anna Dymna, Jerzy Kazmier, Ewa Wiśniewska, Gustaw Lutkiewicz. W roli Tomasza wystąpi 14-letni uczeń jednej z warszawskich szkół Maciej Mazurkiewicz. Muzykę do filmu opracuje Zygmunt Korciński.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W Piotrkowie mogło być lepiej

Mistrzowie pilotażu

DOBIEGŁY końca IV Śmigłowcowe Mistrzostwa Świata rozgrywane w Piotrkowie Trybunalskim. Wczoraj odbyła się tylko jedna konkurencja, nie wliczana zresztą do punktacji. Był to pilotaż dowolny, który dostarczał widzom (także wtedy TV pokazała fragment zawodów) wielu wrażeń. Owym pilotaż to po prostu akrobacja śmigłowcowa, której do tej pory w Polsce nie widzieliśmy (nasz sprzęt nie nadaje się do takich ewolucji). Pegle, ślizgi boczne, lot „na plecach” — w wykonaniu 7 pilotów z RFN, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji — wszystko było niezapomnianym widowiskiem.

Klasyfikacja drużynowa: 1. USA 2253 pkt.; 2. RFN 2251 pkt.; 3. Polska 2233 pkt.; 4. ZSRR 2115 pkt.; 5. Wielka Brytania 2040 pkt.

Polacy mieli szanse na znacznie lepsze miejsca, zwłaszcza po wtorkowej konkurencji (lot nawigacyjny). Polski zespół miał wówczas tylko 6 punktów straty do Amerykanów. Ale w środę nasi piloci wykonywali slalom (lot z butelką) nerwowo i w rezultacie osiągnęli gorsze wyniki od rywali. W sumie jednak Polacy spisali się dobrze, a śmigłowca Mi-2 okazały się nie gorsze od brytyjskich „Gazelle”, amerykańskich „Bell” i niemieckich „BO”.

SZYBOWCOWE MP

PRZEZ dwa dni, wskutek złych warunków atmosferycznych, nie udało się przeprowadzić kolejnych konkurencji rozgrywanych w Lesznie Wlkp. Szybowniczym Mistrzostwach Polski juniorów.

Tak więc po dwóch konkurencjach w klasie standard liderem jest Maciej Nowaczyk (Aeroklub Szczeciński) — 1073 pkt., wyprzedzając Marka Kamosa (A. Poznański) — 1042 pkt., Jarosława Pozińskiego (A. Leszczyński) — 1033 pkt. i Piotra Luniewskiego (A. Olsztynski) — 1033 pkt. oraz Piotra Olszewskiego (A. Bydgoski) — 1000 pkt.

W klasie lądowej rozegrano tylko jedną konkurencję, pa której liderem jest Maciej Rydliewicz (A. Wrocławski) przed Wacławem Wierczorkiem (A. Krakowski).

Bydgoszczy, przede wszystkim zaś w sprawach gospodarki ziemną, inwestycji rolniczych i zaopatrzenia rolnictwa oraz rozdystrybucji Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Szczególnie ważną sprawą jest integracja wsi, ponieważ wies rozbita, rozwarstwiona, skłócona w żadnym wypadku nie sprosta trudnemu zadaniu poprawienia dołu rolnika i wyżywienia narodu.

Od dawna wiadomo, że w jednolitej sile. Chłopi polscy od wieków żyli i bronili i nadal będą żywić i bronić

„Kryzys żywnościowy jest hańbą dla Polski”

COZ NAM rolnikom z tego, że jesienią 1980 r. rząd przyznał priorytet dla rolnictwa, skoro my rolnicy zauważamy dalej po głębiającej się z dniami na dzień trudności. Potęgają się niedomagania w skupie produktów rolnych np. mleką oraz rosna braki w zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji oraz braki artykułów pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym. Uśmija się także przerzucenie na barki rolników — zgodnie ze starym zwyczajem — koszty inflacji. Są i tacy, którzy obwiniają rolników za trudności żywnościowe na rynku, za spadek skupu żywności.

nia gospodarki żywnościowej. Tymczasem otrzymane podwyżki na produkty rolne są ponownie niwelowane przez olbrzymie podwyżki m. in. na usługi maszynowe, paliwo, pasze itd.

Obecnie rolnikom znowu nie opłaca się chować żywności. Według obliczeń rolników w gospodarstwie 5 ha, strata na każdym 100 kg tuczniaku sprzedanym w punkcie skupu wynosi około 1250 zł.

ludzkiej godności ogonki po chleb. Bez stworzenia silnego lobby wiejskiego nie ruszymy naprzód spraw wsi i rolnictwa, a władza może nas tylko kłopotować, a nie pomagać.

I jeszcze jedno. Pytają nas w telewizji: obalacieś, jak się związek zarejestruje, to chleb z szynką naród będzie jeść — gdzie ta szynka? Tak mogą mówić tylko ci, którzy zamykają oczy na cykl produkcji rolnej.

Uważam, że rząd winien się szeroko i stanowczo włączyć wraz z naszym związkami oraz NSZZ „Solidarność” i wszystkimi organizacjami społecznymi i politycznymi do akcji na rzecz gospodarki żywnościowej, na rzecz wsi. W związku z tym apeluję wspólne spotkanie z Prezydium OKZ RI „Solidarność” celem omówienia palących spraw rolnika i wsi, aby zahamować przedłużającą się kryzys żywnościowy, który jest hańbą dla Polski. Nam, chłopom, szczególnie na sercu leży wydobycie narodu z kryzysu.

Minał już prawie rok odnowy i zmarnowano wiele czasu dla poprawy warunków pracy i życia chłopca, dla poprawie-

Stoimy na stanowisku, że niezbędna jest opanalność każdej produkcji rolnej koniecznej dla kraju. A kwestie relacji cen powinien ustalić rząd na takim poziomie, aby rolnikom opłacało się produkować, zaś pracownicy w miesiące za produkty nie musieli przepłacać.

JEDNO jest pewne — aby rolnictwo mogło wyżyć nasz naród, i aby stało się to możliwe, to cały wysiłek gospodarki narodowej powinien doprowadzić do tego, aby dzisiejsze braki na wsi w niedalekiej przyszłości stały się obfitością w zasiegu ręki rolników. Skończy się wreszcie upokarzająca zabaniana u obcych. Znikną uwłaczające

Toż na to trzeba miesięcy, a nawet lat. Nie leci nam marować z nieba, na efekty trzeba zapracować.

ROBIENIE porządków na wsi i w sprawach wsi jest zadaniem całej społeczności wiejskiej. W robeniu tych porządków nie powinno nikogo z nas rolników, członków NSZZ RI „Solidarność” zabraknąć. Nie wolno czekać starzym zwyczajem na wytyczne z Warszawy.

Gospodarzem na wsi musi być samorząd wiejski czyli ogólne zebranie mieszkańców wsi. W jego kompetencji są prawa do decydowania o sprawach, które zawarłymi w Porozumieniach z Rzeszowa, Ustrzyk Dolnych i

List Jana Kułaja do rolników

swojej Ojczyzny — Polski. W imię tego wzywam rolników teraz — kiedy mamy gwarancję na stałe prawa do ziemi — aby bez względu na wiek i przynależność organizacyjną tworzyli w każdej wsi samorządy wiejskie pod sztandarami naszego związku.

Z okazji żniw życzymy sobie pomyślnych zbiorów chleba naszego powszechnego — Szczęść Boże.

Jan KUŁAJ

JEST TO przedruk — za „Standardem Młodych” — listu przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność” J. Kułaja do rolników indywidualnych. Nie wielkie seroty pochodzi od redakcji.

Tak ma być do końca roku Reglamentowana sprzedaż masła proszków

WARSZAWA PAP. W związku z nadal utrzymującym się niskim poziomem skupu mleka oraz jednoczesnym pełnym zagospodarowaniem produkcji bieżącej masła, Rada Ministrów podjęła uchwałę (uchwała nr 149 Rady Ministrów z dnia 27.07.1981 r.) w sprawie przedłużenia do końca br. reglamentowanej sprzedaży masła, z zachowaniem dotychczas obowiązujących norm, tj:

Norma M-I 500 g miesięcznie. Uprawnione do korzystania z tej normy są — wszystkie dzieci 1-3 lata, — osoby nie otrzymujące kart zaopatrzenia M-II i M-III z wyjątkiem: a) osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnego, które nie sprzedały państwu w roku poprzednim produktów rolnych o wartości co najmniej 15 zł, z rocznic oraz ich rodzin pozostających na utrzymaniu w w. osób (postanowienie to nie dotyczy dzieci i młodzieży w wieku 1-18 lat, kobiet ciężarnych od 17 tygodnia ciąży oraz matek dzieci grup wiekowej „0” — niemowląt); b) osób otrzymujących bezpłatne całodzienne wyżywienie w systemie kosztorym (wojsko, organa bezpieczeństwa, więźniactwo, itp.); c) osób otrzymujących deputat w masle; d) dzieci grup wiekowej „0”, za które karty zaopatrzenia M-III otrzymuje matka.

Norma M-II — 750 g miesięcznie, przeznaczona jest dla: dzieci i młodzieży w wieku 4-18 lat oraz matek dzieci grup wiekowej „0” (niemowląt).

Norma M-III — 875 g miesięcznie, przeznaczona jest dla: kobiet ciężarnych od 17 tygodnia ciąży.

PRZY zaliczaniu do grup wiekowych przyjmowane są przedziały wiekowe stosowane powszechnie w statystyce emigracyjnej GUS:

- grupa „0” — 0-11 m-cy 29 dni;
- grupa 1-3 lata — 12 m-cy — 3 lata 11 m-cy 29 dni;
- grupa 4-18 lat — 4 lata — 18 lat 11 m-cy 29 dni.

Karty zaopatrzenia w odróżnieniu od dotychczasowych mają odznaki z oznaczeniem miesięcy, w których to będzie można zrealizować określone miesięczne normy. Osoby korzystające z całodziennego wyżywienia na wczasach, w sanatoriach, przebywające na leczeniu profilaktycznym, bez względu na formę odpłatności, zwracają organizatorom wyżywienia odznaki z kart zaopatrzenia na masło w wysokości:

- turnus 14-dniowy — 250 g;
- turnus 21-24 dni — 375 g.

Natomiast osoby korzystające z całodziennego wyżywienia w internatach, domach opieki społecznej, domach dziecka (z wyjątkiem domów małego dziecka 1-3 lata), domach młodziego robotnika, domach studenta itp. — zwracają odznaki kart zaopatrzenia proporcjonalnie do ilości masła zużytego na przygotowanie posiłków. Dotyczy to również personelu zatrudnionego we wszystkich jednostkach prowadzących żywienie zorganizowane, który korzysta z całodziennego wyżywienia.

WARSZAWA PAP. W celu złagodzenia występujących trudności w zaopatrzeniu ludności w środki piórące, Rada Ministrów uwzględniając liczne prośbule społeczeństwa postanowiła wprowadzić z dniem 1.09.1981 r. do końca br. reglamentację proszków do prania (uchwała nr 167 Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1981 r.).

Reglamentowaną sprzedaż proszków do prania objęte są wszystkie osoby uprawnione do otrzymania kart zaopatrzenia na makę, kaszę, płatki zbożowe i ryż w tym również niemowlęta, którym ponadto nadal przysługują obowiązująca norma przydziału proszku do prania „Cypisek”.

WPROWADZA się następujące normy miesięczne proszku do prania na osobę:

- 500 g — uprawnieni do korzystania z tej normy są stali mieszkańcy woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha;
- 300 g — dla mieszkańców pozostałych województw.

Realizacja norm zaopatrzenia proszków do prania odbywać się będzie za pomocą odznaki „R-1” do „R-6” znajdujących się na kartkach zaopatrzenia na makę, kaszę, płatki zbożowe i ryż.

Z względu na różnorodność opakowań (500, 600, 700, 900, 1000 g) poszczególne odznaki „R” otrzymały odpowiednie wartości w gramach:

- „R-1” — 600 g (ważny tylko na

terenie woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha);

- „R-2” — 500 g;
- „R-3” — 400 g;
- „R-4” — 300 g;
- „R-5” — 200 g (ważny tylko na terenie woj. katowickiego m. Krakowa, m. Wałbrzycha);
- „R-6” — 100 g

co pozwala na wyciecie odpowiedniego nominatu odznaki, w zależności od gramatury opakowań proszków jakim dysponuje sklep, np. przy opakowaniu 500 g wycina się odznaki „R-2”, „R-3”, „R-4”, „R-5”, lub „R-1”, „R-2”, „R-3”, „R-4”, „R-5”.

Zwiększenie normy dla mieszkańców woj. katowickiego, m. Krakowa i m. Wałbrzycha wynika ze szczególnego dużego zanieczyszczenia środowiska na tych terenach, co powoduje konieczność większego zużycia środków piórących.

Szczegółowe informacje dotyczące wartości poszczególnych odznaki będą wywieszane w punktach sprzedaży detalicznej.

Sprzedaż proszków do prania na kartki prowadzić będą wyznaczone sklepy „Społem” WSS, CZSR „Samopomoc Chłopska” i niektóre punkty sprzedaży RSW „Książka-Prasa-Ruch”.

BIORĄC pod uwagę obecny brak zapasów proszku do prania w magazynach oraz sukcesywny spływ tego artykułu z bieżącej produkcji, apelujemy do społeczeństwa, aby przy realizacji kartek we wrześniu br. jednorazowo nie zakupować ilości przekraczających normę miesięczną przypadającą na jedną kartę zaopatrzenia.

Przegląd wydarzeń

◆ MOSKWA. Ukazał się jubileuszowy numer czasopisma „Sowietskaja Zian” („Soviet Lite”) wydawanego od 1888 roku na podstawie porozumienia między rządami ZSRR i USA. Z okazji 25-lecia tej publikacji Leonid Breżniew skierował do czytelników listy ma list.

◆ BELGRAD. Mimo odrzucenia przez rząd SRPJ projektu podwyżki cen cukru, oleju jadalnego i mleka, w całej Jugosławii trwa masowe wykupywanie tych artykułów. Od 3 dni przed sklepami tworzą się długie kolejki, mimo że w wielu miejscowościach wprowadzono ograniczenia sprzedaży wspomnianych artykułów.

◆ LIZBONA. Zdymisjonowany premier Portugalii, przewodniczący Partii Socjalno-demokratycznej, Francisco Pinto Balsemão, zgodził się w czwartek utworzyć nowy rząd koalicyjny — oświadczył rzecznik jego partii. W ten sposób zakończył się trwający od 18 dni kryzys rządowy w Portugalii.

◆ PARYŻ. Prezydent Francji, Francois Mitterrand złożył w dniach 10 i 11 sierpnia w wizycie w Londynie w zaproszenie premiera W. Brytanii, Margaret Thatcher. Informacje tę podał w czwartek rzecznik Pałacu Elizejskiego.

„Il Tempo:” Ali Agca nie był sam!

(Dokończenie ze str. 1)

anonimowy list stwierdzający, że Ali Agca na Placu św. Piotra w dniu 13 maja miał jeszcze trzech współwiników. Informacje tę przekazał dziennik włoski „IL TEMPO”. Anonimowy autor listu stwierdza, że Agca nie jest idealistą działającym na swój własny rachunek, lecz zawodowym mordercą. Otrzymał on rozkaz zamordowania „tego Polaka”, który stał się „niewygodny”. Według autora listu Agcy obiecano, iż zostanie uwolniony z więzienia włoskiego przed upływem 6 miesięcy. Nawiązując do tragicznych wydarzeń na Placu św. Piotra w dniu 13 maja, anonimowy korespondent pisze, że Agca po oddaniu strzałów miał odrzucić pistolet i zbiec w kierunku czekającego na niego samochodu. Dwóch pozostałych współwiników zdołał zbiec po daremnej próbie umożliwienia ucieczki tureckim terrorystom. Według informacji zawartych w liście, jego autor miał również być jednym z współwiników tego zamachu.

Fala publicznych procesów w Chinach

Widowisko ma mas?

OD kilku miesięcy trwa w Chinach fala publicznych procesów organizowanych w ramach walki z ciągle rosnącą przestępczością. W okresie od końca lipca br. prasa centralna zasygnalizowała kilkanaście tego rodzaju procesów w różnych prowincjach kraju; za każdym razem rozprawa odbywała się w obecności tysięcy widzów. Prasa została również zmobilizowana do udziału w kampanii odstraszenia i likwidacji przestępczości, podobnie jak telewizja, która swym widzem ostatnio pokazała dwa publiczne procesy, w tym jeden zorganizowany na stadionie w Pekinie.

lewizji. Udział publiczności jest ściśle zorganizowany, a widzowie są starannie wybierani przez lokalne władze.

Kampania odstraszenia wiąże się z całą serią posunięć, mających na celu prowadzenie skuteczniejszej walki z przestępczością. Widać było jednak, że na tłumie przebieg procesu i ferowane wyroki nie wywarły zbyt wielkiego wrażenia, a ludzie wydawali się zadowoleni z tego, że mogli odpaść i obejrzeć coś niecodziennego.

Czterech skazanych w procesie na stadionie pekińskim natychmiast po wydaniu wyroku odprowadzono na miejsce egzekucji; telewizja nie transmitowała tego ostatniego aktu dramatu.

Najwyższe wyroki są wydawane w sprawach, w których podsadnymi są uciekinierzy z ośrodków penitencjarnych lub recydywiści. Ta kategoria przestępców stanowi znaczną część ogółu osób oskarżonych o popełnienie czynów kryminalnych.

„Wróc całol” Niesforni piesi i samochody-widma

GDY piszemy te słowa — nie nie wskazuje na to, iż w niedziele pogodą ulegnie poprawie. Deszcz padający od kilku dni dalej się ostatnie we znaki użytkownikom drogi. Mała widoczność i śliska jezdnia — to przyczyny zwiększonej liczby „stuczki” oraz wypadków.

Statystyki Wydziału Ruchu Drogowego KW MO dobitnie wykazują, iż w ciągu kilku minionych dni ofiarami tragedii na drodze padali najczęściej piesi, w tym również dzieci. I tak np. w czwartek zginął na ul. Szezeńskiej w Starogardzie przechoźniak uderzony przez pedałowego „barabana”. W

NA budowie Biblioteki Narodowej na Polu Mokotowskim w Warszawie roboty koncentrują się przy budynku opracowań zbiorów. Oddany on ma być w stanie surowym do końca bieżącego roku. Obecnie przygotowuje się dach budynku do betonowania.

NA ZDJĘCIU: bratyna Jana Koryckiego wykonuje prace przygotowawcze do betonowania dachu.

Fot. CAF-Mariusz Szyperko

Szezeńskie również mnożą się przypadki niespodziewanego wejścia na jezdnię. W ich wyniku kilkoro dzieci przebywa już w szpitalu. Na dół wiec piesi nie uświadamiają sobie faktu, że pojazd hamujący na śliskiej nawierzchni potrzebuje długiej drogi aby się zatrzymać.

Nagminnym zjawiskiem — o czym pisaliśmy wielokrotnie — jest niezapalanie przez kierowców świateł mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Jadący w potokach deszczu (często za szybko) rodzą całkowite ziewa się z them. Apeluje więc do wszystkich zmotoryzowanych: nie żalujcie żarówek — w interesie swoich i innych użytkowników drogi!

W sobotnie popołudnie oraz w niedziele z patrolami MO na drogi woj. szezeńskiego wyjechał, jak zwykle renowerczy „Kuriera”. Ich spostrzeżenia dotyczące zachowania się zmotoryzowanych i pieszych powinny stać się tematem prezynta dla nas wszystkich. (mo)

Rząd USA szuka okazji

(Dokończenie ze str. 1)

Oberdorfer — stwierdza, iż rząd Republiki Federalnej planuje działania wymierzone przeciwko Libii, w celu „utrudnienia życia” Kaddafiemu. Tak więc, konfrontacja nad Morzem Śródziemnym „nie była żadnym zaskoczeniem”. W Waszyngtonie, jak stwierdza komentator, nie wyklucza się dalszych podobnych starań.

temat incydentu wygłosił w programie TV CBS były sekretarz stanu, Henry Kissinger.

Skarb Napoleona

MOSKWA PAP. Młodzi entuzjasci przeszli kilka lat bezskutecznie poszukiwali skarbu Napoleona na dnie jeziora Siemleńskiego w pobliżu Smoleńska. Na dnie jeziora znajdowało się bardzo wiele przedmiotów z różnych metali — były to jednak pozostałości z walk, jakie toczyły się w tym rejonie w czasie drugiej wojny światowej.

W dalszym ciągu pozostaje sprawa nie wyjaśniona, gdzie znajdują się bogactwa wywiezione z Moskwy przez armie napoleońskie. Gdzie jest pochowana kareta Katarzyny II, kosztowna z krasnoludkami soborowa i palaceów oraz inne zagrabione skarby?

Historicy wskazali poszukiwaczom skarbu Napoleona nowe miejsce, gdzie być może znajduje się wielkie bogactwo. Mieszkając tu na dnie jeziora Bobrowskie w Białoruskiej SRR, położona w odległości 600 km od Moskwy. W tych rejonach Napoleończycy usiłowali do Pariza rozkazać zniszczyć cały dobytek i archiwalia wielkiej armii.

W pisanach dawnej burliwki nad brzegiem wspomnianego jeziora znaleziono dwa guziki. Jeden z nich — jak okazało się — został odwany od rękawicy francuskiego żołnierza, drugi — być może ze zębów śmieci domowego.

PROLETARI DIN TOATE TARILE UNITATEI

23 sierpnia

Wielkie święto narodu rumuńskiego

NAROD RUMUŃSKI obchodzi 23 sierpnia święto wywołania Rumunii spod ucisku tatarskiego, pod znakiem zdecydowanego utrwalania historycznych budowli usłanych przez XII Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

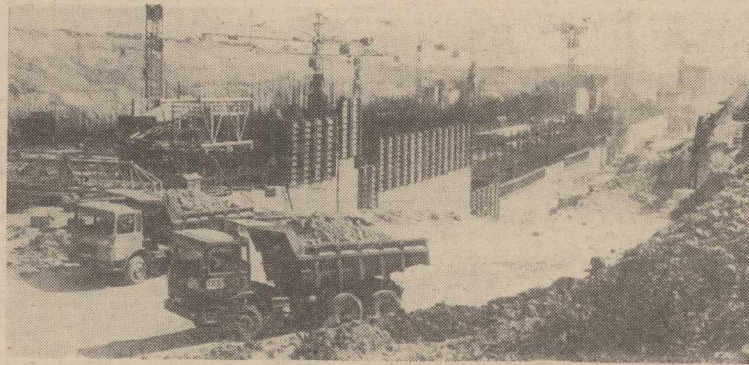
Korzystając z dobrych warunków jakie utrwały się między naszą redakcją i redakcją dziennika „Dobrogea Noua”, z okazji święta narodu rumuńskiego podajemy naszym Czytelnikom kilka sekwencji z życia, z działalności i sukcesów ludzi pracy, naszych przyjaciół z okręgu Konstanca.



Dobrogea nouă



ORGAN AL COMITETULUI JUDEȚEAN CONSTANȚA AL P.C.R. SI AL CONSILIULUI POPULAR JUDEȚEAN



Kanał Dunaj — Morze Czarne, odcinek pracy przy służbie pod Agigea. (Fot.: M. Serbanescu)

Co nowego na budowie wodnej magistrali?

Kanał Dunaj — Morze Czarne

POŁĄCZENIE Dunaju z Morzem Czarnym trasą nawigacyjną i krótszą — oto co zaplanowali i realizują w bieżącej pięcioletniej budowniczości z Konstancy, twórcy najwspanialszego przedsięwzięcia hydrotechnicznego w historii Rumunii.

MOWIAC o sławnej budowie kanału Dunaj — Morze Czarne, która rozciąga się na przestrzeni ponad 64 km od Cernavoda do Konstancy, dyrektor techniczny Centrali, inż. Ionel Nan, zwraca szczególną uwagę na trudności, które liczne złoży tu napotykały. Realizacja tej magistrali pociegnie za sobą konieczność wydobycia i wywiezienia ponad 300 milionów metrów sześciennych ziemi, kamieni

i gliny, umieszczenie w ścianach wzniesionych brzozi kanału i innych konstrukcjach o charakterze portowym ponad 4 milionów metrów sześciennych betonu i 25 tys. ton wyposażenia hydrotechnicznych, hydromechanicznych, elektrycznych i automatyzacyjnych.

PO zakończeniu prac, konstrukcja będzie praktycznie stanowić olbrzymią magistralę nawigacyjną, która będą się poruszać statki do 5 tys. ton wyporności i prawdziwie „podzięgi” połączonych barek, co w rodzaju pływających magazynów, które będą transportować po 18 tys. ton towarów w każdym konwoju. W ten sposób kanał Dunaj — Morze Czarne zapisze się w rzędzie największych podobnych konstrukcji w Europie i świecie, stając się ważną arterią komunikacyjną o charakterze międzynarodowym.

Agigea czy Valea Seaca, składające się z bloków mieszkalnych, sadodajni, restauracji, ośrodków zdrowia, szkół, przedszkoli, żłobków, terenów sportowych.

Powiedział nam o osiągnięciach roku 1961, o wysiłkach jakich nie żałują budowniczości dla przybliżenia daty ukończenia tej olbrzymiej inwestycji — sekretarz komitetu partyjnego centrali kanału Dunaj — Morze Czarne, Petre Burleacu. W pierwszej kolejności podkreślił zdolność organizacyjną, ostateczną nieprzerwaną pracę wspaniałych odcinków, która nabiera tempa z doby na dobę, a szczególnie wyjątkowy sposób pracy zatrudnionych tu ludzi. Łatwo pokonała trudności, rozwiązuje trudne problemy zawodowe doświadczeni konstruktorzy, którzy już pracowali na wielkich budowach tamy i hydroelektrowni u Żelaznych Wrot-1 przy mostach na Dunaju lub przy ułaznianiu górskich rzek. Wśród nich wyróżnia się Mihai Margine — kierownik budowy odcinka Cernavoda — Nicolae Precus — inżynier, kierownik fabryki narzędzi, Vasile Canger, Nicolae Ivanov, Gheorghe Tugui, Nicolae Stoianescu i wielu innych.

ROK 1961 jest rokiem decydującym w budowie tego wielkiego obiektu, angażującym w pełni siły, ponad 25 tys. konstruktorów inżynierów, kowalów, betoniarzy, cieśli, elektryków, monterów, instalatorów, spawaczy, górników, kierowców i marynarzy. Dla nich nie budowano prawdziwe miasto, nowoczesne obozowiska, jak te z Saligny, Faclia, Meșidia, Cumpăna.

W czasie ostatniej swej wizyty w lipcu br. sekretarzowi generalnemu Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceaușescu budowniczości kanału Dunaj — Morze Czarne przyrzekli jeszcze zwiększyć tempo pracy, aby zakończyć tę wielką budowę przed zaplanowanym terminem. Sposób postępowania, entuzjazm z jakim się tu pracuje na wszystkich budowach dała pełne gwarancje, że to zaangażowanie będzie owocować a kanał Dunaj — Morze Czarne stanie się imponującą inwestycją na mapie regionu Konstanca.



PORT W KONSTANCY (Fot.: M. Serbanescu)

Mangalia — nowe morskie wrota Konstancy

WKRÓTCE na morskich mapach nawigacyjnych ukazuje się nowy rumuński port — Mangalia. Pierwszy statek, który dobil do nabrzeża portu latem bieżącego roku, dokonał otwarcia dla nawigacji nowej rumuńskiej bramy morskiej, przez którą będzie się przetracać począwszy od 1962 roku po 300 tys. ton drobnicy, artykułów spożywczych i żywych zwierząt.

Ale port Mangalia nie będzie jedynym w przyszłości oknem na świat rumuńskiego wybrzeża. Na północ od obecnego portu — Konstancy — który przyjmuje obecnie 60 proc. tonażu importu i eksportu kraju i który pod względem dotacji i obrotu handlowego w przyszłym roku stanie się dziesiątym portem świata, hydrotechnicy zakończyli prace konstrukcyjne fałochronów o ogólnej długości 3,5 km i zaczęli budowę nabrzeży i składowisk portowych nowego portu

MIDIA, gdzie zaciągają pod koniec przyszłego roku pierwsze statki, które załadują tu towary petrochemiczne, wyprodukowane w pobliskim Kombinacie Midia-Navodari dla odbiorców wielu państw Europy, Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Ameryki Środkowej.

Również ostatnio we wnętrzu przyszłego portu Konstanca Południowa Agigea, którego szerokie fałochrony będą się rozciągać na przestrzeni 10,5 km, został oddany do użytku pierwszy ważny obiekt — punkt zakotwiczenia tankowców o głębokim zanurzeniu 150 tys. DWT. W ciągu bieżącego roku zostaną zakończone prace wyposażeniowe stanowiska przeładunkowego, przy którym z rudowęglowego o dużym tonażu będzie się przeladowywać ruda i inne surowce na statki do 25 tys. DWT. Te z kolei będą dowozić minerały morzem i Dunajem do Kombinatu Hutniczego w Galaczu lub dalej w górę

Dunaju nawet za granicę. Rozwój w dotychczasowym tempie robót w tym rejonie uczyni z kompleksu portowego Konstanca — Konstanca Południowa Agigea trzeci port świata, po Rotterdamie i Osace-Kobe. W identycznym tempie rozwija się budowa obiektów kanału Dunaj — Morze Czarne, ważna magistrala wodna Rumunii, która otworzy Konstancę trzy nowe wrota w świat, porty rzeczno-morskie: Cernavoda, Meșidia i Basarabi. Wkrótce szeroka aktywność budowniczości osiągnie swój szczyt. Zacznie się normalna praca, przy nabrząkach owych trzech portów nie odznaczonych jeszcze na żadnej mapie nawigacyjnej, póki w ruch konwoje barek i statki pasażerskie. Otwierające się dla Konstancy i Rumunii trzy nowe bramy w świat spełniają ideaty pokoju i współpracy między narodami i krajami.

Nicolae FATU „Dobrogea Noua”

Oryginalny kompleks turystyczny

Wakacyjna wieś w Konstancy

W SASIEDZTWIE dzielnicy Konstancy, Tomis-Północ, w pobliżu plaży w Mamai, znajduje się interesujący kompleks turystyczny, znany pod nazwą „Wakacyjna wieś”. Tutaj na rozległej przestrzeni została zlokalizowana większa liczba wielkich domów charakterystycznych dla różnych rejonów etnograficznych kraju, od wzniesionych dokładnie z całym pietyzmem, zgodnie z oryginalnymi, podkreślającymi piękną i oryginalność rumuńskich wiosek: styl architektoniczny, ludowe elementy dekoracyjne, stroje ludowe, muzyka i... mistrzostwo kulinarne. W ostatnich latach swego istnienia „Wakacyjna wieś” w Konstancy zdobyła dobre rozwiązanie sławę, odwiedza ją i tu się żywności liczni turyści rumuńscy i zagraniczni.

Goście są zakwaterowani w pokojach zrekonstruowanych domów lub w znajdujących się tu domkach campingowych, lecz wyżywienie, na które składają się tradycyjne przysmaki rumuńskiej kuchni, przygotowane zgodnie ze ścisłą recepturą, specyficzną dla każdej dzielnicy geograficznej kraju, otrzymują w licznych tu regionalnych gospodach.

Dla przykładu w gospodarze z rejonu Wylca (południowo-wschodnia część Karpat) można zjeść żurek wylcański i faszerowaną połdewicę, w „Gospodzie Apulum” — polewkę siedmiogrodzką, potrawkę wiewprzową i placek ze słodkiej kapusty, w gospodarze z rejonu Tulczy — rybna zupa i karpia marynowanego, w „Gospodzie Dobrużańskiej” — flaki, baraninę z fasolą i szaszłyk barani.

Nie brakuje orzeźwiających napojów owocowych i produkowanych na esencjach ziołowych oraz win z najslawniejszych winnic rumuńskich. Wszyszy tu odpoczywający mają urozmaicone możliwości spędzenia wolnego czasu (tereny sportowe, baseny kąpielowe, przystań jachtowa, rozrywki). Ostatnio otworzono tu duży bazar, gdzie eksponuje się, z możliwością ich nabycia, ręczne arcydzieła sztuki ludowej oraz magazyn tekstylnobuwiczny.

Liviu BRUCKNER „Dobrogea Noua”

Traian BRATIANU „Dobrogea Noua”



Zespół folklorystyczny „Wesete Zamfiry”. (Fot.: M. Serbanescu)

PO DWÓCH STRONACH STOŁU

(Rozmowa z dr. Romualdem Kukulowiczem, delegatem Prymasa Polski do Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”)

— JAKIM TRAFEM, zbiciem okoliczności, przypadkiem czy zrządzeniem losu znalazł się pan 21 sierpnia 1980 roku w Stoczni Gdańskiej?

— Mówiąc najprościej — pojechałem tam na prośbę i życzenie kard. Wyszyńskiego. W przeddzień zostałem ściągnięty z urlopu. Rankiem 21 sierpnia zjawiałem się w siedzibie Księdza Prymasa, przy ul. Miodowej w Warszawie. Nie wiedziałem dlaczego Prymas chce się ze mną widzieć. Po śniadaniu miała miejsce krótka rozmowa. Prymas zapytał, co sądzę o tym, co się dzieje na Wybrzeżu. Odpowiedziałem, że jeżeli klasa robotnicza wywalczy te postulaty, które wysunęła, to będzie to miało znaczenie historyczne dla Polski. A potem dodałem, że także i dla Europy. Wtedy Jego Eminencja powiedział, że zgadza się ze mną, i w związku z tym zastanawia się, czy nie warto byłoby, żeby ktoś tam pojechał. Odrzekłem wówczas, że chyba nawet trzeba iżby ktoś z Jego ramienia wyruszył na Wybrzeże. Na to Ksiądz Prymas: — Ty pojedziesz. Po południu tego samego dnia wsiadłem do samolotu lecącego do Gdańska.

— Co pan tam zastał, za bramą stoczni, i w tej wielkiej, prostokątnej sali, do której w dziesięć dni później mogła, dzięki telewizji, zajrzeć cała Polska?

— W Stoczni Gdańskiej spotykały się ze sobą dwa światy. Świat władzy i świat pracy. Świat władzy reprezentujący autorytet władzy i jakiegoś typu doświadczenie społeczno-polityczne. I świat pracy uosabiający sobą siłę, determinację i chyba jakiegoś rodzaju zawziętość. Wtedy, na samym początku obserwując, jak te dwa światy siedzą naprzeciwko siebie zastanawiałem się czy dojdzie między nimi do porozumienia. Przystąpiłem się toczącym się rozmowom. — I — to było pierwsze zaskoczenie i zdziwienie — okazało się, że świat pracy jest lepszy niż świat władzy przygotowany do negocjacji. Ci prości ludzie, mówią prości w znaczeniu, że nie posiadają takiego wykształcenia, jak osoby reprezentujące władzę, wśród których było co najmniej kilku profesorów, jak prof. Pałeska czy prof. Rajkiewicz, otóż stoczniowcy byli stroną bardziej dojrzałą. Sądzę, że władza była przyzwyczajona do wydawania decyzji, i kiedy zostały one odrzucone, nie bardzo umiała się znaleźć...

— Użył pan sformułowania „negocjacje”. Ten termin dzisiaj jakby spowszedniał, ale wówczas, w Sierpniu, był czymś skakującym nowym w naszym życiu politycznym.

— Przed Sierpniem termin „negocjacje” odnosił się przede wszystkim do umów międzynarodowych. Sierpień nadał temu słowu swoje, polskie znaczenie, i na tym polega jego historyczna zasługa. Nam, Polakom, „negocjacje” w najprostszym odruchu zaczęły się kojarzyć z „umową społeczną”.

— Minione miesiące nie oszczędzały dramatycznych napięć, owych trudnych dni czy nawet godzin, kiedy „cała Polska wstrzymywała oddech”. Począwszy od Sierpnia był pan uczestnikiem wszystkich większych negocjacji, jakie toczyły się w kraju. Pańskie doświadczenie jest więc ogromne. Czy zdaniem pana można już mówić o pew-

nej „sztuce negocjacji”, czy nawet „teorii negocjacji”?

— Szóstego września 1980 roku Ksiądz Prymas Wyszyński oficjalnie uczynił mnie swoim delegatem do Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarność” i do osoby pana Lecha Wałęsy. W Stoczni Gdańskiej po raz pierwszy w życiu znalazłem się, że tak powiem, w ogniu negocjacji. Później uczestniczyłem, czy też współuczestniczyłem, w rzeczywistej we wszystkich większych negocjacjach w kraju. Byłem w Szczecinie i Ustrzykach, Częstochowie i Gdańsku,

i obecnym szefem tego resortu, panem prof. Zawadzkim. Otóż wszystko wskazywało na to, że obaj moi rozmówcy znają przedmiot sporu. Po dziś dzień nie opuszcza mnie przekonanie, że tej dramatycznej nocy wystarczyloby minimum ustępstwa władzy, aby zażegnać bieg wypadków. To nie jest oskarżenie, ani próba zrzućenia odpowiedzialności, to jest moja osobista interpretacja tamtych zdarzeń.

Trzecim istotnym elementem, do których odnosi się relacje dotyczące przedmiotu sporu. Wnikliwe przysłuchiwanie się prowadzonym rozmowom, pertraktacjom, negocjacjom uświadomiło mi, że różni się prawda o przedmiocie, lecz stanowiska filozoficzne lub światopoglądowe

potrafił wnieść się ponad osobiste uprzedzenia. Dążył do porozumienia, ale nie za każdą cenę. Jak pani wie, umowa w Rzeszowie była bardzo korzystna dla rolników.

la. Toteż podjęcie decyzji zawierającej strajk generalny, bardzo silnie obciążało osobę Lecha Wałęsy. Mimo to że musiał on sobie zdawać sprawę, że ta decyzja może nie być akceptowana przez społeczeństwo, podjął ją i uznał osiągniętych wyników porozumienia. Trzeba mieć wielką odwagę osobistą, aby nie ugiąć się pod takim ciężarem.

— Posłużył się pan terminem „legia wojskowa”; zachęca mnie więc do pytania o strategię negocjacji i o taktykę negocjacji. Jakże są pana spostrzeżenia w tej mierze?

— Porusza pani prakseologiczne aspekty negocjacji. Jeżeli chodzi o strategię negocjacji, to można ją najogólniej określić tak: każda ze stron jeżeli przystępuje do rozmów, ma opracowany jakiś scenariusz rozwiązania sprawy. Z tego doświadczenia wynika, że najczęściej strony dysponują takim jakimś rodzajem scenariuszami. Maksymalnym, minimalnym i scenariuszem, można powiedzieć, pośrednim.

Niewiele jednak razy, podkreślam, niewiele miałem okazję obserwować te wieloletnie towie scenariusze. Z takim scenariuszem poszliśmy na rozmowy w dniu 30 marca do Urzędu Rady Ministrów. I może, dlatego umialiśmy, przy bardzo czasami szybkich postawach przedstawicieli władzy, właściwie uelastyczyć nasze stanowisko, w zależności od takich czy innych ustępstw strony rządowej. W ostatnich rokowaniach postawców, w których brałem udział, także ów wieloletni scenariusz sprawdził się w praktyce.

— Pomówmy zatem o taktyce negocjacji...

— Myślę, że można tu wyróżnić trzy postawy, trzy jak gdyby dążenia. Czasami obie strony, czy też tylko jedna strona wyraża dąży do likwidacji sporu. Widać wyraźnie, że ma dobrą wolę, że chce możliwie jak najrybniej spór zażegnać. Czasami zauważa się pragnienie nie tyle likwidacji sporu, co jego zawieszenia. Bywają takie sytuacje kiedy wydaje się, że jedna lub druga strona, z jakichś względów została zmuszona do zajęcia miejsca przy stole. I to jest bardzo uciążliwe, bardzo kłopotliwe. Miałem okazję obserwować tego typu dążenia w Ustrzykach; otóż były takie godziny, w których strona reprezentująca Ustrzyki jakby dążyła do przesunięcia sporu w czasie. Natomiast w Nowym Sączu podobną taktykę przyjęła strona rządowa. Władze starały się jakby zawiesić przedmiot sporu, co wywolywało akcje protestacyjne ze strony „Solidarności”. Ale najgorsza sytuacja jest wtedy, kiedy obie strony chcą, aby spór był ciągle otwarty. Przyczyna takiej taktyki może być różna. Na przykład chodzi o to, aby najsilniejsze argumenty zatrzymać na koniec. I jeśli okaże się, że nie można nie wytarować na niższym szczeblu, to warto przynieść spór na wyższy szczebel. Przykładem takiej otwartości sporu z obu stron były negocjacje w Suwałkach. Tyle, że akurat tam chodziło o wygranie znacznie poważniejszych spraw, niż te, od których spór się zaczął. Na szczęście wszystko zakończyło się bardzo pomyślnie.

Od Sierpnia — do sierpnia

Nowym Sączu i Rzeszowie, Jeleniej Górze i Suwałkach, Łodzi i Bydgoszczy, Warszawie i Poznaniu. Nie dojechałem jedynie do Bielska-Białej, bo akurat w tym czasie znalazłem się w Szczecinie, gdzie rysowało się niebezpieczeństwo nowego strajku i trzeba było zażegnać. A zatem to, co będę mówił o negocjacjach jest wynikiem mego uczestniczenia w nich, moich wielokrotnych przemyśleń i doświadczeń. Widać zdecydowały one, że nowy Prymas Polski Jego Eminencja Józef Glemp 18 lipca tego roku potwierdził moją delegację do „Solidarności”.

— Najpierw jest spór, potem droga negocjacji próbuje się ten spór rozstrzygnąć.

— Tak. Spróbujmy może najpierw powiedzieć o ontologicznych aspektach negocjacji. W tym obszarze tematycznie widzę trzy ważne zagadnienia. Przedmiot sporu, a więc przedmiot negocjacji, istota prawdy o przedmiocie sporu, i wreszcie te wartości nadrzędne, w stosunku do których odnosi się relacje dotyczące sporu. Chodzi o to, mówiąc najkrócej, że strony negocjujące powinny znać przedmiot sporu, powinny wiedzieć, o czym będą mówić.

Z moich obserwacji wynika, że nie zawsze partnerzy znają pełną prawdę o przedmiocie sporu. Negocjacje mogą stać się wówczas jałowe, albowiem strony (lub strona) dyskutują nie o tym, co stanowi istotę sporu, lecz o tym, co im się wydaje, że jest przedmiotem sporu. Wynika stąd problem kolejności i mianowicie, czy ują w nim i o prawdę o przedmiocie sporu. Można bowiem tę prawdę znać, a z takich czy innych względów nie chcieć jej ujawnić. Zdarza się i tak, że można prawdę znać, można chcieć ją ujawnić i można z różnych powodów nie móc jej ujawnić.

Bardzo silne wrażenie wywarła na mnie blisko dwugodzinna rozmowa, jaką w nocy z 22 marca na 23 marca miałem w Bydgoszczy z b. ministrem sprawiedliwości panem prof. Bafią

we, bądź pewna ideologia, której reprezentują strony zaangażowane w negocjacje. Przeważnie próbuje się uzasadnić takie a nie inne rozwiązania proponowane normami moralnymi, a jeszcze częściej prawnymi. Słowem, jeśli moje obserwacje są trafne, moglibyśmy powiedzieć tak: jest przedmiot sporu, można znać, chcieć ujawnić i ujawnić prawdę o przedmiocie sporu, a jednak negocjacje mogą nie wyjść. Mogą się nie udać, bo obie strony różnią się w widzeniu tych wartości nadrzędnych, w imię których się wypowiadają.

— Od sporu do umowy społecznej droga bywa zazwyczaj nietrafna. Brał pan udział we wszystkich większych rozmowach toczonych w kraju na przestrzeni minionych 12 miesięcy. Przy tych rozmaitych zasiadach, wcale nie okragłych, stawali bardzo różni ludzie: gwałtowni i zrównoważeni, cierpliwi i niespokojni, otwarci i skryci. Chcę pana zapytać o psychologiczne aspekty negocjacji.

— Myślę, że warto tu powiedzieć o dwóch sprawach, a mianowicie o osobowości stron, czy osobowości negocjatorów, a także o psychologicznym odbiorze społecznym wynegocjowanych warunków czy umów. Otóż obserwując układające się strony, nieraz nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że to co je w sensie psychologicznym różni może doprowadzić do całkowitego zerwania rozmów. Takie uczucie miałem na przykład w Rzeszowie, podczas rozmów prowadzonych przez Ogólnopolski Komitet Strajkowy NSZZ Rolników Indywidualnych (tak to się wówczas jeszcze nazywało) i stroną rządową. Oczywiście zainteresowanie pania to, w jaki sposób obie strony mimo wszystko się porozumiały. Jestem głęboko przekonany, że stało się to za przyczyną dwóch ludzi — ministra Kacala i Lecha Wałęsy, (który, jak wiadomo, przyjechał dwukrotnie do Rzeszowa). Pan Kacala, mogę o

potrafił wnieść się ponad osobiste uprzedzenia. Dążył do porozumienia, ale nie za każdą cenę. Jak pani wie, umowa w Rzeszowie była bardzo korzystna dla rolników.

— Jacy jeszcze negocjatorzy, ze względu na wyróżniające ich cechy osobowościowe, utkwili panu w pamięci?

— Wysoka kultura negocjacji reprezentuje pan prof. Szepepański, którego obserwowałem, między innymi, podczas rozmów z grupą osób nazywających się Komitetem Obrony Wiezionych za Przekonania Polityczne. Prof. Szepepański z wielkim mistwem wewnętrznym, z wielką subtelnością i powściągliwym finałem prowadził te pertraktacje.

— Negocjujące strony mają w podświadomości zakodowany fakt, że wyniki ich negocjacji mogą być przyjęte bądź odrzucone przez grupy społeczne, których są reprezentantami. To musi być niezwykle ciężkie obciążenie psychiczne.

— Nie ulega wątpliwości, że negocjacje toczą się zwykle w atmosferze silnego napięcia. A świadomość faktu, że ich wyniki mogą być nie przyjęte przez grupę społeczną bardzo silnie obciąża psychikę negocjatorów i wywolyuje stany, jeśli nie lekkie, to niewątpliwie frustracyjne. Najsilniej utrwaliły mi się chyba rozmowy prowadzone 30 marca w Urzędzie Rady Ministrów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wynik tych negocjacji decydował o bardzo wielu zasadniczych sprawach obywatelskich każdego chyba Polaka. Śląd presja oczekiwań społecznych była ogromna. Gdyby pani była wówczas na sali, szczególnie między godzinami 17 i 18.50 to niemal fizycznie czułaby pani napięcie obu stron, i rządowej i „Solidarności”. Jeżeli mogę posłużyć się językiem wojskowym, „Solidarność” wówczas nie zwyciężyła, natomiast wybrzuszyła front, wybrzuszyła na niektórych odciśkach bardzo znacznie. Nigdzie go jednak nie przełama-

Rozmawiała: **Katarzyna STAWISKA (Interpress)**

Szlakiem gustów literackich

Marczyński wykłęty...

„UWAŻAM za wyraz braku kultury czytanie tej smirny Antoniego Marczyńskiego, jeszcze na te tragiczne afery nazwane przez Was Dziwexem. Bardzo mi przykro, że mój ulubiony aktor p. Czechowicz dał się namówić na rzecz tak nieciekawą. Czemu na służbę czytanie takiej powieści. Czy odstraszy kolejne naiwne dziewczyny od wyjazdu w stronę dalarowa...” (Z listu Anny Lisowskiej-Niepokólczyckiej).

TAK. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Nasłuchali się redaktorzy „LATA Z RADIEM” zarówno drugoczących jak i przyzwalających opinii po wyborze do swego literackiego kącika „Szlakiem hańby”. W sponach handlarzy kobiet, Szefer „Lata nie ukrywa, że skłócają się to z Dziwexem. A powieść Marczyńskiego podpowiedział sam Czechowicz. Przypomniał sobie, jak to zaczytywał się chłopcem będąc w zakazanej lekturze w ukryciu przed matką. I sygnał po egzemplarz z 1930 roku wydany przez „Rój”.

Barbara HENKEL



OTO kilka propozycji szczytnych ZPO „Dana” przygotowanych już z myślą o sezonie 1982.

„Dana” proponuje



Zapiski ze współczesności

Gazeta na niby

PRZEZ dwa dni nie ukazywały się na tak zwanym rynku prasowym, jako pracownika w akordzie, krew mnie zalewała. — Wtedy się — mówi bardziej uświadomiony kolega — tu chodzi o pryncypia, o zasady, o próbę sił, a tobie forsę w głowie!

Niestety, będę brutalnie szczyry — im bardziej ta walka, ta próba sił (czy jak ją tam zwąć), nasila się, tym bardziej tracę do niej serce. Coś mi bowiem zaczęło się wydawać na to jakby powoli wszyscy zaczęli na tym tracić, jakby coraz więcej ujawniało się linii podziału, jakby wszystko to zapowiadało sytuację kiedy nie będzie już ani zwycięzców, ani pokonanych. Na placu boju pozostała tylko „młotki”. I wówczas dopiero będzie porządek, spokój i prawopodstępne przestrzeganie.

Powerniorowawszy sobie nieco, wracam na podwórko przy pl. Holda Pruskiego 8. Sytuacja w owe pamiętne dni 19 i 20 bm. przypominała w pewnym sensie teatr nonsensu. Oto wyzwalaliśmy wszystkie czynności. Niestety, moim zdaniem związkowi bossowie nieco tu przedobrzyli — żądanie strajkowania w stosunku do ludzi, którzy nie mogą wykonywać swoich powinności z tego powodu, że imi strajkują nie idyotyzmem.

CZY były jednak poważne próby wydania „Kuriera”? Oczywiście, tyle tylko że w jednym byliśmy absolutnie zgodni — albo normalna gazeta, albo nie. Oczywiście aktywni młodzieńcy mieli pewne pomysły. A to wydać nas w formie broszurki, a to odczytać coś przez radio, lub też może jakieś ulotki rozrzuścić... Zapewne, można było tylko że to już naprawdę nie byłoby to przez 36 lat udawało się bez przeszkód wydawać tę gazetę i dopiero w 1981 roku po raz pierwszy w historii prasy szczytności kilkakrotnie „zjęto” nas z rynku, widocznie uznając iż jest to skuteczny sposób osiągnięcia pew-

nych celów. Rocznik „Kuriera” uboższy więc będzie o kilka egzemplarzy i świat się z tego powodu nie zawali, my zaś będziemy nadal wykonywali to co do nas należy, a wszystkim toczy nie zaszliśmy jeszcze uczucia bezsilności w sytuacji kiedy inni decydują za nich o tym co uważają za słusne, nie życzymy takich doświadczeń.

DZIS spotykamy się jak zawsze i już ten fakt sprawia że mamy lepsze samopoczucie. Zapewne tęsknota do normalności nie jest dziś czymś tak bardzo wyjątkowym, pod warunkiem oczywiście że przez normalność nie będzie rozumiał bezradności. Ale to już jest temat na inny felieton.

Marek DONAT

Włoszki pod bronią

RZĄD włoski skierował do parlamentu projekt ustawy w sprawie służby wojskowej kobiet. Wykonując przepis konstytucyjny o równości praw z mężczyznami ustawa ta otwiera przed Włoszkami perspektywę zawodowej kariery w mundurze i to z wszelkimi sztykami, po wezwaniu gen. Kłaczki. Służba nie będzie jednak obojętna. Ponadto proponuje się by w razie wojny nie douczano pań do ostrego strzelania. Projekt prawa włoskiego różni się pod tym względem od ustawy obowiązującej w Chinach i Izraelu, gdzie pań nie są usztykawkowane i mówią o dyskryminacji ze strony mężczyzn.

Już na etapie przedparlamentarnym projekt wzbudził wiele wątpliwości i polemiki. Podnoszono np. że według obowiązującej pragmatyki pierwsza pani kapitan została mianowana ok. 1990, a pani pułkownik dopiero u progu XXI wieku.

Następna kwestia dotyczy koszar. Trzeba będzie budować, bo chyba uswiadomiona nie wyobraża sobie kooptacji (a jeśli tak, to na jakich warunkach). Dalej wykształcenie pań ośrodek kosztował będzie miliony, kto je zwolni jeśli pań zmieni zdanie i zamiast obsługiwać radar zeche rodzici i bawie dzieci? Wreszcie czy jeśli pań ma mieć pełną funkcję w służbach sanitarnych i logistycznych i kwaterymistrzowskich itd. to po co je aż militaryzować?

We wszystkich tych dyskusjach ma swoją wagę argument, że wraz z ustawą bezrobotne włoskie dziewczyny zyskają szansę stałej i zawodowej pracy i kariery i dlatego przysiężki, „złotych kluczy” to nie tylko taki sobie wacakcyjny temat.

Wygrał przez pomyłkę

LONDYŃSKI robotnik Perry Pricewin wygrał pół miliona dolarów w loterii przez pomyłkę. Wypełniając kupon tolotekowy zamknął jedną z liczb. Pomyślnie nie miał już drugiego kuponu, więc wysłał się tak było. Po wielkiej wygranej powiedział: W przyszłości będę wypełniał kupony bez zastanawiania się!

Cierpliwość nagrodzona

65-LETNI Japończyk Kniechi Mishima przez 30 lat prowadził poszukiwania złota, które jego zdaniem musiało się znajdować w górach, otaczających jego rodzinne miasto, Fukujama.

Mishima dłużej w ziemi każdego dnia i w końcu stał się posmiewiskiem okolicznych mieszkańców z powodu — ich zdaniem — beznadziejnych poszukiwań.

Losowiec wynagrodził cierpliwość i pracowitość Japończyka. Mishima natrafił na złoto. Znalezione przez niego szlachetny kruszec szacowano na 10 mln dolarów.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

23. VIII. — 29. VIII. 1981 r.

BARAN 21.3. — 20.4.: Nowa sytuacja wymaga przystosowania. Wstępnie będzie twoją udziałem w niecodziennym wydarzeniu. Jego skutki mogą być niebezpieczne.

BYK 21.4. — 21.5.: Licz się z rzeczywistością i nie żądaj więcej niż ona pozwala. Odwaga i śmiałość też muszą być świadome istniejących ograniczeń.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: Twoje obecne zajęcia, choć monotonne, jest ważne. Niezwykły trybik w maszynie, służy do przeniesienia innej części mechanizmu. Warto się jednak zastanowić, czy sam mechanizm nie jest wadliwy lub zepsuty.

RAK 22.6. — 22.7.: Natychmiastże czekałbyś na rozwój w zawodowej karierze, w domu jeszcze trochę głębiej w piasek.

LEW 22.7. — 23.8.: Z okładow, w których się znalazłeś, uwalniaj się ostrożnie i stopniowo. Inaczej zamkniesz sobie nie tylko drogę do przodu, ale i ewentualnego odwrótu.

PANNA 23.8. — 23.9.: Nowym stanowisku powinieneś planować z większym wyprzedzeniem. Osobom podporządkowanym trzeba zachęcać do perspektyw.

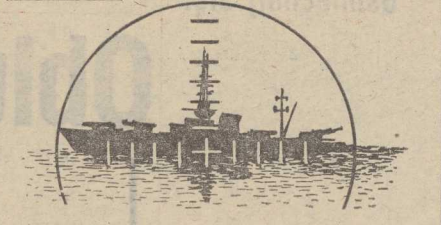
WAGA 23.9. — 23.10.: Wyznacz, kierując się własną oceną warunków i szans realizacji. W domu jeszcze trochę cierpliwości; zamęt mija.

SKORPIÓN 23.10. — 22.11.: Najważniejsza jest teraz twoja umiejętność postępowania z ludźmi. Na nią liczy otoczenie i do niej się przypada trudność.

STRZELEC 23.11. — 21.12.: Nie myśl, że obojętność trudność miała źródło w poprzednich. Sytuacja jest zupełnie nowa i wszystko, co wiąże, wymaga nowego spojrzenia. Dopiero potem włoski.

KOZIORÓŻEC 22.12. — 20.1.: Wydarzenie w dalszej rodzinie będzie chyba wymagać twojej obecności, związanej z krótkim wyjazdem. Osoba, na której pomocy liczył, nie zawiedzie.

KEN FOLLETT



ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

Canter podziękował kobiecie i przeszedł na drugą stronę ulicy. Był bardzo poruszony: w ciągu trzydziestu jeden lat służby w stołecznej policji było to jego drugie doświadczenie w sprawie modernstwa i w dodatku zdobywał się mieć związek ze śpięgotwem. Może więc jeszcze zostanie inspektorem.

Zapukał do drzwi pod numerem czterdziestym drugim. Otworzyła się ukazując dwóch mężczyzn.

— Czy jesteście agentami z MI5? — zapytał sierżant Canter.

Bloggs przyjechał w tym samym czasie, co człowiek z oddziału specjalnego, inspektor Harris, którego znał jeszcze z Scotland Yardu. Canter pokazał im ciasto. Przez chwilę stali w milczeniu, przyglądając się spokojnej twarzy z jasnymi włosami.

— Kto to jest? — zapytał Harris.

— Pseudonim Blondie — powiedział Bloggs. — Przepuszczam, że parę tygodni temu wyładował na przystanku. Przechybił mi wiadomość nadaną przez radio dla drugiego agenta w sprawie spotkania. Znalazmy szuflę, więc mogliśmy umiejscowić to spotkanie. Mieliśmy nadzieję, że Blondie zaprowadzi nas do agenta, który jest stałym rezydentem i który okazuje się znacznie niebezpieczniejszym osobnikiem.

— I co się tu stało?

— Jak widzisz, załatwił go.

Harris przyjrzał się ranie na piersi agenta.

— Stylizem? — zapytał.

— Czynnym takim. Niezła robota. W samo serce. Lekka śmierć.

— Tak, istnieją gorzej sposoby ułmiania.

— Czy chce pan zobaczyć, w jaki sposób wszedł za bójca? — zapytał sierżant Canter.

— Poprowadził ich na dół do kuchni. Obejrżeli ramę okna i nienaruszoną szuflę, która leżała na trawniku.

— Zamek w drzwiach do sypialni został wylamany — powiedział Canter.

— Usiedli przy stole kuchennym i Canter zrobił herbatę.

— Wszystko przeze mnie. Nie powinieneś być go

zgubić na Leicester Square. Spartaczyłem całą robotę — uznał się Bloggs.

— Nikt nie jest doskonały — pocieszał go Harris.

Przez chwilę pił herbatę w milczeniu. Potem Harris zapytał:

— Jak ci się teraz powodzi? Jakoś przestałeś nad odwiedzać w Yardzie?

— Jestem bardzo zajęty.

— A co słychać u Christine?

— Zginęła w czasie bombardowania.

— Strasznie mi przykro. — Harris otworzył szeroko oczy.

— A u ciebie wszystko w porządku?

— Straciłem brata w północnej Afryce. Czy poznałeś kiedyś Johnny'ego?

— Nie.

— To był dopiero facet. Pił jak szewc. Nigdy nie widziałeś czegoś podobnego. Wydawał tyle pieniędzy na alkohol, że nigdy nie mógł odłożyć na ślub i w końcu się nie ożenił. Zresztą teraz nie ma to żadnego znaczenia.

— Wielkość ludzi straciła głowę.

— Jeśli mieszkaś sam, przyjdź do nas na obiad w niedzielę.

— Dziękuję za zaproszenie, ale pracuję teraz w niedziele.

Harris pokręcił głową.

— Przyjdź, kiedy będziesz miał ochotę — powiedział.

Oficer śledczy usiadł głową w drzwi i zapytał Harris: — szefie, czy mam zacząć chować dowody?

Harris spojrzał pytaniem na Bloggsa.

— W porządku, synu. Zaimi się tym — rozkazał Harris.

— Przypuścimy, że nawiązał kontakt, gdy go straciłem z oczu — mówił dalej Bloggs — i mieszkał w Anglii agent miał go tu odwiedzić a ten był tak sprutny, że zszedł bulawki no „umaczalubhu” Alaczoł uszedł przez okno — wylamał zamek w drzwiach.

— Musi to być cholernie szczupła sztuka — zauważył Harris.

Kłamczuszka

PEWIEN 27-letni mężczyzna z Lyon (Francja) otrzymał bez żadnego tytułu rozród — ale towarzyszyły temu niezwykle okoliczności. Oto jego słubna małżonka dopuściła się zasadniczego oszustwa: sfalszowała swoją metrykę urodzenia i to aż o 16 lat. Zamiast deklarowanych 30, miała w istocie 46 lat. Ponadto zupełnie „zapomniała” powiadomić posługującego męża, że ma 5 dzieci...

Rekordzista

W TAJLANDII jeden z policjantów został skazany łącznie na 1001 lat więzienia. Okazało się, że był tegim oszustem i wystawiał różne fałszywe poświadczenia. Udowodniono mu w końcu, że okradł skarb państwa na sumę 30 tys. dolarów.

Z homarem na spacer

PEWIEN mocno zawiąany facet, opuszczając wrytowny lokół zabrał ze sobą żywego homara, uważał go na sznurku jak psa i spacerował z nim po ulicy w miejscowości Paderborn (RFN). Zwierzę nie wytrzymało tego spaceru, a restaurator zaskarżył klienta o krzywdzenie homara i zameczenie go. Sprawa ubawiała sąd. „Kidnapera” skazano na zapłacenie kosztów kupna homara po cenie hurtowej, a nie jak chciał restaurator, po cenie, jaka znajdowała się w menu.

Krzyżówka nr 34

POZIOMO: 1 — trefbiarz, medalier, twórca Pomnika Czynu Chłopskiego w Warszawie, 4 — czasomierz sportowy, 9 — gościniec, 10 — dalszy krewny, 11 — faldy na rzędzie narciarskim, 12 — szlak wodny, 13 — miara papieru, 14 — przemieszanie zakazu, 16 — balon, 17 — powołanie, 18 — nagi gruby palec, 20 — strużyna, 21 — mały okręt patrolowy, 22 — ukochany Eos, 24 — azyl w duszcy.

23 — ośrodek zastębia wędlowców nad Wartą, 26 — tyba akwarium, 27 — popularne imię żeńskie.

PIKOWO: 1 — helm burgund, kl. 2 — grajca na klawesynie, 3 — szef filszaka, 5 — obsługuje obrabiankę, 6 — przyzywa wielu chrob. 7 — „wolni pierwsze starcie, 8 — placówka lecznicza, 15 — rodzaj samochodu ciężarowego, 18 — nad 1, 19 — taniec kabaretowy, 22 — koń morski.

1	2	3	4	5	6	7
			8			
9				10		
		11				
12				13		
		14				15
16				17		
		18		19		
20				21		
		22		23		
24				25		
		26		27		

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

POZIOMO: niedokładność ufologia, Meduza, Otrąto, dotacja, Grenada, drakkar, armada, Ziemiowit, marnotrawstwo.

PIKOWO: heurlogia, duka koput, Adam, nord, szus, esteta, uściak, amatorstwo, rozeln, najeż, odpad rzeka, kloos rzya alun, azot.

NAGRODY książkowe wylosowała: 1) Paulina Lipa — Szczecin, ul. Wieka 67, 2) Aleksander Kalisz — Szczecin, ul. Świerzeńskiego 5/4 oraz 3) Lech Klepinowski — Stepania, ul. Mokra 3.

Nagrody do odebrania w redakcji, pok. 53 III piętro. Zamieszcowany wysłany pocztą.

Najdroższe monety

NAJDROŻSZYMI monetami świata wybitymi w XX wieku okazały się kanadyjskie srebrne jednodolarówki z 1911 roku. Za jedną taką monetę handlarze numizmatyczni z USA zapłaciли 330 tys. dolarów.

BRYTYJSKIE Stowarzyszenie Prawa (The Law Society)

zawalo resort spraw wewnętrznych do opublikowania propozycji, które mają w przyszłości wprowadzić zasady korzystania z komputerów w zakresie gromadzenia danych dotyczących osób prywatnych.

Pracownicy brytyjscy wyrażają obawy wobec faktu, iż rząd nie ujawnił — jak dotychczas — swych zamiarów w odniesieniu do nowej konwencji Rady Europejskiej, która precyzuje normy ochrony danych dotyczących życia prywatnego.

Sprawę ochrony danych dotyczących życia prywatnego, gromadzonych w różnych systemach komputerowych, podejmuje się w Wielkiej Brytanii

Komputery a życie prywatne

już od dłuższego czasu. Zalecenia w tym zakresie sformułował w 1978 r. tzw. Komitet Normana Lindopa, który postulował utworzenie specjalnego Urzędu Ochrony Danych (Data Protection Authority), z zadaniem prowadzenia kontroli w zakresie wykorzystywania komputerów.

Rząd zaproponował zamiast tego założenie ogólnokrajowego rejestru działających w W. Brytanii systemów komputerowych. Zgodnie z tym projektem zarejestrowanie systemu komputerowego wiązałoby się z u-

dostępnieniem jego dokumentacji technicznej, sporządzeniem opisu zasad działania systemu, wyspecyfikowaniem celów jakim ma służyć i opublikowaniem kodeksu postępowania, jakim kierownik będzie się użytkownik takiego systemu komputerowego.

PRAWNICY uważają jednak, że rozwiązanie zaproponowane przez Komitet Lindopa skuteczniej chroni przed wykorzystywaniem systemów komputerowych w sferze prywatności. W niedawnym liście do redakcji londyńskiego dziennika „THE

TIMES” sir John Foster, przewodniczący Rady Sprawiedliwości, grupy reformującej prawo, stwierdził z zalem, iż rząd nie przyjął rekomendacji Komitetu Lindopa.

Mishima dłużej w ziemi każdego dnia i w końcu stał się posmiewiskiem okolicznych mieszkańców z powodu — ich zdaniem — beznadziejnych poszukiwań.

Losowiec wynagrodził cierpliwość i pracowitość Japończyka. Mishima natrafił na złoto. Znalezione przez niego szlachetny kruszec szacowano na 10 mln dolarów.

Uważaliśmy opinie publiczną na niebezpieczeństwa, wynikające z coraz szerszego wykorzystania komputerów w życiu prywatnym, przeciw jej sferze prywatności. Wyrazem tych szła-pokojów było uchwalenie przez Radę Europejską konwencji, o-

Foto: Zb. Jodkowski

Uśmiechnij się!

MYŚLE, ŻE MOGŁE
LICZYĆ NA REZNA
INFORMACJE



TYLKO GADUŚCIWA NA
DZIS, POBEKAWOĆ PRANSTWA.



PROSZE, NIECH PAN
SPÓDKRY... MA PAN
KOZLET... JAK BYK



Nieznośny książę czy zrzędczny polityk?

Oblubieniec bez maski

Z OKAZJI ślubu brytyjskiego następcy tronu ukazało się w prasie zachodniej mnóstwo artykułów poświęconych m. in. osobie księcia Karola. Wybraliśmy poniższy artykuł Antoine Silber, który ukazał się w tygodniku „LE NOUVEL OBSERVATEUR”, gdyż autorka kreśli sylwetkę Karola na szerszym tle sytuacji panującej w Anglii i jego przyszłych zadań jako dziedzica korony.

— JEZDZIŁEM po wielu innych krajach i nie wydaje mi się, żeby nam się tutaj tak źle działo. Za każdym razem, kiedy wracam, dziękuję Scotland Yardowi, że jest brytyjski”. Czy składając 25 czerwca br. ten głęboki hold policji Jej Królewskiej Mości, Karol występuje w roli nieznośnego księcia, czy też zrzędcznego polityka? W niespełna tydzień później, w South Hall, które jest indyjskim i pakistańskim gettem na przedmieściach Londynu, tryzyst „skinheads” przechodzi do ataku. Na miejscu bitwy zostaje 87 zabitych i rannych policjantów. W następnych dniach wybuchają zamieszki w większości dużych miast.

Teraz książę Karol nie puszcza pary z ust. Czy pragnąłby coś powiedzieć? Szef protokołu powstrzymał go, oznaczaloby to bowiem wyjście z roli. Wyperswadowałby mu to także ojciec — książę Filip, który zupełnie na serio sądzi, że młodzi bezrobotni z Brixton czy Liverpoolu są po prostu leniami. „To ciekawe — zauważył w zeszłym miesiącu, w stylu Marii Antoniny — kilka lat temu wszyscy domagali się więcej czasu wolnego. Teraz ludzie się uskarżają na brak pracy... Naprawdę nie wiesz, czego chcą?”

UROCZYSTOŚĆ z 29 lipca w katedrze Świętego Pawła to data w dziejach Zjednoczonego Królestwa Święto w rodzaju tych, za jakimi Anglia przepada. Toteż co 15 lub 20 lat prezentuje nam ona nadzwyczajne widowisko, w którym jest złoto i konna gwardia, są karety i szalejące tłumy, pozwalające zapomnieć o reszcie. Czarowna bajka na tle rozpaczliwej nędzy: „Najważniejsze dla Korony wydarzenie od 300 lat” — następuje po najpoważniejszych ruchawkach od czasu wojny.

NASTĘPCA tronu, mający dzisiaj 33 lata, jest uosobieniem dżentelmena. Stewardesie, która zagadnęła go kiedyś niespodziewanie, mówiąc: „Ależ ma pan nudny zawód”, książę Karol odparł z uśmiechem: „Ma pani rację”. Powiedzenie to się przyjęło.

Pelen rezerwy, a nawet nieśmiały, Karol — przyszedł Karol III — w życiu prywatnym mówi o wszystkim bez ogródek. Ma nawet poczucie humoru, czy raczej „sense of humour” — „tę brytyjską zaletę, dana wyłącznie warstwom zamożnym” — jak mawiał Bernard Shaw. Nie brzęsie się ze strachu (jak reszta rodziny królewskiej) że królestwo z dnia na dzień przekształci się w republikę. Jego uczucia polityczne ustawiają go na pozycjach centro-prawicowych. Siedzi na bieżąco wszystkie posiedzenia Rady Ministrów, a jego ulubionym premierem ostatnich czasów jest James Callaghan, z którym spotkał się co najmniej dwu-

mi admirałów, pannami siłozębnymi z pałacu, z dziedziczkami wszystkich dworów Europy, ze znanymi modelkami, z małżonkami (nie rozwiedzionymi) królów, z pieśniarkami w stylu „pop”, a nawet z żoną jednego z dragonów królowej Zeniono. To może zbyt wiele powiedziane. Wieczny narzędczo Anglii wiedział doskonale, co robi. Zabijał czas. Człowiek przygotowuje się jak może na czekającą go przyszłość dekoracyjnego bibelotu.

I oto dzisiaj gotów jest ustąpić. Lady Diana, ładna, 26-letnia blondynka, angielska do szpiku kości, którą Karol wprowadza do Buckingham, bynajmniej nie jest Koptuz

Kiedy odwiedzał Jugosławię na zaproszenie Tity, odparł starszemu marszałkowi, który częstował go cygarem: „Dziękuję, przestałem palić, kiedy byłem na Bermudach zostaje powitym przez ruchy wrogie Koronie, które rozbraja mową wygłoszoną z okazji 350-lecia parlamentu: „Gdybym był naprawdę złośliwy — mówi z uśmiechem — rozwiązałbym parlament”. Powitany z kolei na Barbadosie, następną wyspę dawnego Imperium, w stylu Black Power przez działacza studenckiego, zwraca się doń: „Czy zawsze zaciska pan tak dłoń?”

Richard Nixon, z którym długo rozmawiał, pisze o nim bardzo pochlebnie: „Jest poważny, nie będzie nudnym, godny, nie będzie napsownym, okazujący szacunek, nie będzie uległym”. Komplement, rzecz jasna, jest tylko komplementem. Ale, podobnie jak Nixon, Karol czuje słabość do... Chin. Jak człowiek afery Watergate, jest tym co po angielsku określa się mianem „achiever” — gotów pójść bardzo daleko, żeby doprowadzić swój zamiśl do końca.

PODCZAS wizyty w Japonii, począwszy powołano do interesów, Karol potrafił przekonać kierownictwo firmy „Sony”, jak również brytyjskich przemyślicieli, o potrzebie założenia fabryki tego wielkiego koncernu japońskiego w Walii, jednym z regionów Królestwa najbardziej dotkniętych plagą bezrobocia. W podróży po Brazylii doprowadza do zawarcia umowy przemysłowej, która powinna przynosić jego krajowi około 11 milionów funtów. Spacerując pewnego dnia 1977 roku po Lewisham, jednym z londyńskich gett, natyka się demonstacją bezrobotnych. Bez wahania, przebijając się przez kordon doradców i policji, idzie ku młodemu Muzyznom, żeby z nim rozmawiać i stać między policjantami 4 demonstrantami, żądającymi uwolnienia 24 twarzyszy aresztowanych kilka dni wcześniej. Sprawa nie ma dalszego ciągu, chyba że dla Karola, który dostał zdrową reprimendę. Jak zresztą za każdym razem, kiedy przejawia inicjatywę.

NIEWAŻNE! Wystarczy to jego biografom, z Anthony Holdenem na czele, żeby widzieć w nim przyszłego wielkiego króla Wielkiej Brytanii. Przyszła się pewnego razu, że chciałby zmienić stary obraz, obraz miniony angielskiej monarchii. Good luck ol'chap.



krótnie w cztery oczy na obiedzie przed ostatnimi wyborami.

Jest pierwszym księciem Walii, absolutem Cambridge gdzie ukończył historię; pierwszym, który dowodził statkiem; pierwszym, który był kapitanem reprezentacji narodowej polo; pierwszym również, który mówi po walijsku. Czy będzie pilotem samolotowym i śmigłowcowym, spadochroniarzem, eksploratorem, archeologiem, narciarzem, czy polawiaczem lososi, wszystko to uzupełnia tylko portret człowieka czynu, jaki — nie szczędząc farb — maluje prasa brytyjska. Ale to w istocie niewiele o nim mówi. Trochę więcej to, że czasami nosi dżinsy i buty z cholewkami firmy Gucci (choć woli szcokocą spódniczki), że lubi operę (nade wszystko „Traviatę”) i że nie znośi pisać. Ale to właściwie wszystko.

PRZEZ ostatnie 10 lat przedstawiano Karola z wszystkimi cechami playboya, korzystającego z każdej okazji, żeby się przejechać swym błękitnym Aston Martinem, model sprzed 10 lat, z ładną dziewczyną. Tak też żeniono go kolejno z córka-

kiem. Raczej Karola „sasiadka z przeciwnika”. Ta, z którą piętnaście lat temu bawił się w weekendowych posiadłościach rodziny królewskiej. Królowa jest spokojna: Lady D. nie jest ani katoliczka, ani cudzoziemka, ani rozwódka. A Wiktoria Brytania czuje się pewnie, książęca para wyda na świat wielu małych dziedziców korony. Tymczasem możemy czekać, aż Karol wstąpi na tron, teoretycznie rzecz biorąc, kiedy umrze Elżbieta — nie wątpię. Książę jest więc usadowiony jak trzeba.

W TYM właśnie sek. Co robić z Karolem, który od pewnego czasu bierze swą rolę na serio, podczas gdy odsrywanie jej bynajmniej nie jest przewidziane na dziś lub jutro? Odmłodził swą ekipę doradców i nie przepuszcza okazji podczas swych wioży w charakterze wystannika Korony, aby się informować, dyskutować i wyrażać swoje poglądy. Poruszając się zawsze na krawędzi gaffy, Karol nie przedstawia nigdy opinii tak stanowczych, jak jego ojciec, ale też nigdy nie jest tak bez wyrazu, jak jego matka.

Posada dzielona na pół

Amerykanki lubią job-sharing

NA PYTANIE, czy w ogóle jest jakaś racjonalna a więc i praktyczna recepta, rozwijająca w USA dyktam tych kobiet, które ze względu na dzieci postanawiają zrezygnować z pracy zawodowej (ale już w momencie podejmowania takiej decyzji uświadamiają sobie smutną prawdę, że oto umyka im druga połowa życia) — próbuje odpowiedzieć Narodowa Rada ds. alternatywnych warunków pracy.

To działająca od 4 lat w interesie społecznym organizacja, finansowana zarówno z dotacji państwowych, jak i prywatnych, zajmuje się w Stanach Zjednoczonych badaniami i analizą wszystkich aspektów zredukowanego czasu pracy, takich jak koszty, wydajność i organizacja pracy. Nawet takie sprawy, jak wpływ pracy w niepełnym wymiarze godzin na zużycie benzyny i na rozkład jazdy

środkami komunikacji miejskiej, wydają się tej instytucji godne gruntownego zbadania.

PODLEGE jej społeczne biura pośrednictwa pracy, utworzone z inicjatywy kobiet w wielu miastach amerykańskich, notują ogromne zainteresowanie propozycją job-sharingu, czyli podziałem jednego etatu na dwie, niekiedy nawet więcej osób. Obecnie tysiące Amerykanek — przede wszystkim jednak Amerykanki — czuje swoje miejsce pracy (jak również płacę i premie) z kimś drugim. Najczęściej są to nauczycielki, adwokátky, lekarky, sekretarki. Rada ma w rejestrze ponad 30 koncernów i przedsiębiorstw oferujących posadę w niepełnym wymiarze godzin w różnych branżach. Jest wśród nich np. firma ubezpieczeniowa New York Life Insurance Company, gdzie 240 pracowników dzieli się 120 „stołkami” przy biurkach. Są to w większości kobiety, które ustalają ze zmienniczkami tygodnie, dni, godziny pracy oraz, zgodnie z umową, zastępują w razie potrzeby chorą koleżankę, która odpracowuje ten okres po powrocie do zdrowia. W podobny sposób można wygośparować nawet miesięczny urlop (z reguły tylko 14-dniowy dla pełnoetatowców).

JOB-SHARING zyskuje zwolenników także wśród socjologów i psychiatrów, którzy na podstawie licznych ankiet i wywiadów doszli do wniosku, że czas wolny przyczynia się do zmniejszenia stresów, zaś w sferze zawodowej podnosi efektywność pracy. Ponadto podkreśla się — zakład pracy zapewnia sobie — przy jednej posadzie co najmniej dwa różne typy uzdolnień i temperamentów pracowniczych.

Opr. MW

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

**ogłasza dodatkowe zapisy
do Zespołu Szkół Zawodowych Zarządu Portu Szczecin
dla uczniów klasy I na rok szkolny 1981/82**

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w specjalności:

— mechanik maszyn i urządzeń przeładunkowych

Warunki przyjęcia:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
- wiek kandydata 15—17 lat
- dobry stan zdrowia

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły przy
ul. Nadodrzańskiej 4a.
Szkoła prowadzi internat.

Do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO na kierunku:

- ogólnomechaniczny
- mechaniczno-morski
- eksploatacji portów

Warunki przyjęcia:

- podanie
- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej lub zasadniczej zawodowej
- dwa zdjęcia

Ukończenie Średniego Studium daje absolwentowi średnie wykształcenie. Chętni mogą przystąpić do egzaminu maturalnego. Pozytywny wynik egzaminu dojrzałości otwiera przed absolwentem możliwości kontynuowania nauki na studiach wyższych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły
tel. 308-827.

2975-K

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2
w Szczecinie
ul. 26 Kwietnia 81**

**ogłasza
zapisy chłopców
w wieku 16—18 lat**

na naukę zawodu
w następujących specjalnościach:

- ◆ murarz-tylnik
- ◆ dekarz-błacharz
- ◆ cieśla-posadzkarz
- ◆ instalator c.o. i wod.-kan.
- ◆ elektromonter
- ◆ malarz-tapeciarz

Przyuczenie do zawodu trwa 12 miesięcy. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Po ukończeniu przyuczenia do zawodu gwarantujemy pracę w akordzie oraz wysokie zarobki. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa: Szczecin, ul. 26 Kwietnia 81 pok. 21, tel. 350-61 do 65.

Przedsiębiorstwo nie posiada zakwaterowania.

2845-K

**„SPOŁEM”
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW
w Szczecinie**

pilnie zatrudni

sprzedawców do sklepów branży spożywczej na osiedlu Słonecznym.

Najchętniej zatrudnimy kandydatów zamieszkujących osiedle Słoneczne i okolice.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Kandydaci do pracy powinni zgłaszać się w dziale spraw pracowniczych, ul. Żołnierskiego 12a, pok. 37 i 41, telefon 444-71.

2849-K

Ogłoszeń Szczecin 16143
2 HA ziemi w Szczeci-
nie nadającej się pod
ogrodnictwo lub
dowolnie wraz z rozpoczę-
cia budowa domu —
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 16142.
DZIAŁEK budowlana —
kupię. Tel. 820-959.

ROZNE

TELEPOGOTOWIE, Roman
Sawicki, 461-38

TELEPOGOTOWIE, Jan
Barezyk, 75-634

TELEPOGOTOWIE, Wal-
demar Czernik Pogod-
no 809-04.

ANTENY, Ryszard Jo-
achimiak, 22-56-75

ANTENY — „Dipol”
Marjan Zak, 359-78.

NAPRAWA lodowców
sprężarkowych Edward
Skoczek, tel. 758-50.

WSPOLNIKA do pro-
wadzenia sklepu poszu-
kuje. Tel. 721-97.

GARAŻ mурowanego
w rejonie pl. Kiliń-
skiego, al. Wywołania
poszukuje. Tel. 233-
226, od godz. 18.

WYNAJME garaż lub
kupię. Herbowa 11,7.

W OKOLICY ul. Saba-
ły — Unii Lubelskiej
17 sierpnia około godz.
19 zginął 3-letni chłop-
czyk, przypalony wilk
niemiecki. Szczeci-
niak był w trakcie leczenia
na nosówkę, Wysokie-
nagroda za odnalezienie
niem. Wiadomość — tel.
707-27.

KIEROWCĘ taksówki
Flak 124, w której po-
stawiono kurtkę typu
safaż, proszę u-
przećmie o zwrot. Tel.
745-98

LOKALE
ZAMIENIE dwa miesz-
kania: M-3 z telefonem
na Pomorzana, 39 m
kw. i 3 pokoje z kuch-
nią; łazienką, c.o., tele-
fon, 65 m kw. na Nie-
buszewie — na miesz-
kanie cztero- lub wię-
cej pokojowe. Wła-
dność: 820-298, po godz.
17, od poniedziałku.

STARsze małżeństwo
poszukuje samodzielnego
mieszkania (pokój,
kuchnia z wygodami)
do drugiego piętra. Of-
erty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 15888.

MAŁŻEŃSTWO z dzie-
ckiem poszukuje nie-
umeblowanego pokoju
z kuchnią łącznie.
Tel. 785-18. (12—17).

POSZUKUJE samodzielnego
mieszkania. 807-38.

ABSOLWENTKA wyż-
szej uczelni poszukuje
pokojku. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 15885.

POSZUKUJE pokoju
dwuosobowego, ewentual-
nie kawalerki. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szce-
cin 15054.

POSZUKUJE pokoju z
przeznaczaniem na sa-
binet stomatologiczny.
Tel. grzeźnościowy
613-244.

POKOJ, kuchnia z wy-
godami, do drugiego
piętra — kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szce-
cin 15890.

POKOJ lub dwa z wy-
godami, komfort lub do
remontu — kupię. Tel.
grzeźnościowy 722-57.

KAWALERKE — kupię.
Tel. 765-05.

MAŁE mieszkanie —
kupię. Tel. grzeźno-
ściowy 22-13-57.

M-1, nowe (Słoneczny-
ni) zamienie na M-3 I.
II piętro. Dzwonić 23-
35-57.

MIESZKANIE jednopo-
koiowe — zamienie z
kolejtarzem na inne
kwaterunkowe. Warun-
ki do uzgodnienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 16082.

LODZ — M-3 własno-
ściowe z telefonem —
zamienie na równorzęd-
ne w Szczecinie. Wła-
dność: Szczecin, Par-
kowska 30/7, cały dzień.

2 POKOJE z kuchnią i
łazienką w Szczeci-
nie. Dabiu — zamienie
nie na równorzędne
lub mniejsze w nowym
budownictwie w Szce-
cinie lub okolicach.
Wiadomość. Tel. 80-493
(18-20).

M-3 własnościowe z 43-
razem i telefonem
Niecka Niebuszewska
— zamienie na większe
garaż. telefon. Tel. 23-
25-13.

WŁASNOSCIOWE 4-p-
koiowe M-3
Gontyny — zamienie
na 3-4-pokoiowe lub
część domku. Tel. 443
41.

MIESZKANIE M-2 —
sprzedam. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
16033

SPRZEDAŻ
FIATA 126, nowesep —
sprzedam. Tel. 613-450

16136-G
FIATA 127p — sprze-
dam. Tel. 22-08-17

16205-G
FIATA 126p 1,5-roczne-
go, stan bardzo dobry
— sprzedam. Libelta 70
714-28.

16162-G
FORDA Granada (1975)
— sprzedam. Kaszłano-
wa 13, po godz. 15.

16094-G
DACIE 1300 — sprze-
dam. Ogładac parking
ul. Felczaka, od 15—17.

16123-G
VOLKSWAGENA 1200,
(1975) taksometr —
sprzedam. Stargard, tel.
724-50.

16131-G
SAMOCHÓD Łada (1978)
— sprzedam. Tel. 821-
801.

16191-G
MAGNETOFON „Fie-
nija” i „M-2404” —
sprzedam. Tel. 776-50

15929-G
WTRYSKARKE hydra-
liczna — sprzedam.
Mazurska 25/21, po 18.

16208-G
DYWAN 2,5x3,5 —
sprzedam. M. Buczka
36/5.

16115-G
16-TOMOWA encyklope-
die niemiecka z roku
1986 — sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń Szce-
cin 16058.

APARAT fotograficzny
Zenit E — sprzedam.
Tel. 777-07.

16159-G
JAWE 20 do remontu
oraz Łada (1976) —
sprzedam. Tel. 711-39.

16178-G
PLASZCZE skórzane —
damskie oraz męskie roz-
miar 48 — sprzedam.
Tel. 787-17.

Z głębokim żalem zawiadamiamy
że 19 sierpnia 1981 r. zmarł były
długoletni pracownik PZM i oficer

Piotr Nowak

odznaczony Srebrnym Krzyżem Za
sługi, Złotą Odznaką „Zasłużony
Pracownik Morza” Medalem X-lecia
PRL.

W Żmarłym straciłmmy szlachetne
go i życzliwego człowieka.
Wyraz szczerzego i serdecznego
współczucia rodzinie Zmarłego
składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidar-
ność”, koło emerytów i
reńistów i pracownicy
Polskiej Żeglugi Morskiej

Pogrzeb odbędzie się 22 sierpnia br.
o godz. 10.30 na Cmentarzu Central-
nym w Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 sierpnia 1981 r. zmarł nasz
ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp.

Piotr Nowak

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy
Cmentarza Centralnego w Szczeci-
nie odbędzie się w sobotę 22 sierp-
nia br. o godz. 11 — o czym zawi-
adania pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 sierpnia 1981 r. zmarł nasz
ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dzia-
dek

śp.

Witold Kratyński

Pogrzeb odbędzie się 22 sierpnia br.
o godz. 10 na Cmentarzu Central-
nym.

RODZINA

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1
w Szczecinie
ul. Potulicka 59**

przyjmuje

w ramach dwuletniego
Dochozącego Hufca Pracy

chłopców w wieku od 16 do 18 lat z ukończoną szko-
łą podstawową, względnie bez ukończenia szkoły
podstawowej
(do Podstawowego Studium Zawodowego)
w celu przyuczenia w zawodach:

- ◆ murarz
- ◆ betoniarz
- ◆ blacharz
- ◆ cieśla-stolarz
- ◆ malarz budowlany
- ◆ dekarz-błacharz
- ◆ posadzkarz
- ◆ monter c.o.
- ◆ monter urządzeń wod.-kan.
- ◆ elektromonter



W czasie prac w hufcu lunacy otrzymują:
— wynagrodzenie we obowiązujących stawek
— premie do 25 proc. wynagrodzenia
— odzież ochronna i robocza

Przyuczenie do zawodu trwa dwa lata.
Zgłoszenia przyjmowane są przez przedsiębiorstwo (adres
i w) w roku II w godz. od 8.00 do 13.00
Przedsiębiorstwo nie zapewnia zakwaterowania.

2527-K

Na boiskach piłkarskich

Portowcy podejmują ŁKS Pierwszy występ stoczniowców przed własną publicznością Niebawem derby Szczecina w PP

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ szczecińskich sympatyków futbolu czeka spora porcja emocji. Na miejscowych stadionach zobaczymy bowiem w akcji zarówno I-ligową Pogoń jak i II-ligową Stal Stocznia. Stal gra w sobotę o g. 17 na Bandurskiego z Górnikiem Wałbrzych, a Pogoń w niedzielę — również o g. 17 — na Twardowskiego, z ŁKS Łódź.

W EKSTRAKLASIE...

PO dwóch seriach spotkań mistrzowskich piłkarze Pogoni, mają na swoim koncie 1 punkt, który uzyskali w wyjazdowym meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Daje on naszej drużynie 12 lokatę w tabeli. ŁKS ma dwa punkty. Zdobył je u siebie, pokonując bytomskie Szombierki. Aktualnie zespół łódzki zajmuje 10 miejsce w klasyfikacji. Biorąc pod uwagę dotychczasowy poziom gry szczecińskiej drużyny, jest ona w meczu z ŁKS naszym faworytem.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I ligi grają: Motor — Górnik, Widzew — Stal, Ruch — Wisła, Arka — Legia, Gwardia — Baltyk, Śląsk — Zagłębie, Szombierki — Lech. Uwagę zwracają tu dwa mecze: pojedynk ciałowych I-ligowców Ruchu i Wisły oraz spotkanie lidera tabeli Lecha z Szombierkami. Jeśli wygrają, poznaniacy to trzeba będzie zacząć patrzeć na tę „jednostkę” (dotychczas bez straty punktu) jako kandydata nr 1 na mistrza jesieni. Mecz Ruch — Wisła będzie dla chorzowian okazją do zdobycia 2000 bramki w ich dotychczasowej ligowej historii. Jak dotąd bowiem w 1120 spotkaniach ligowych, rozegranych w 47 sezonach — Ruch uzyskał 1999 goli. Padnie więc 2000 bramka, czy nie padnie?

W II LIDZE...

CHOC to już druga seria spotkań mistrzowskich w Szczecinie, po raz pierwszy wystąpi przed własną publicznością „jednostka” Stali Stocznia. Szczecinianie zainaugurowali rozgrywki 9 hm w Gdańsku, gdzie wywalczyli cenny remis w spotkaniu ze Stoczniowcem. Zapraszamy na sobotni mecz z Górnikiem — wszystkich sympatyków naszej drużyny mówi Stanisław

Ceglarek — kierownik sekcji piłki nożnej KS Stal Stocznia. Myśle — kontynuuje nasz rozmówca, że zespół jest nieźle przygotowany do sezonu i stał

liśmy, na tym szczeblu PP wystąpiła Stal Stocznia, która wygrała 2:1 z Lechią Zieloną Górami. Tak więc awans do 1/16 uzyskali dwa nasze zespoły. Los tak zrzucił iż będziemy mieć w 1/16 derby Szczecina, w których Stal Stocznia jako gospodarz, podejmować będzie Pogonia. 1/16 PP wyznaczono na 26 sierpnia. W związku z tym iż w tym samym terminie jest kolej-



go na to by sprawił kibicom niejedną miłą niespodziankę. Beniaminek II ligi — stargardzcy Błękitni, którzy wystawiali z impetem, pokonując w I kolejce gorzowski Stilon, stają przed kolejną trudną próbą. Tym razem grają w Gdańsku z miejscową Lechią, drużyna o I-ligowych ambicjach. W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo II ligi zmierzą się: Tychy — Katowice, Odra — Olimpia, ROW — Urania, Zagłębie — Gryf, Stilon — BKS, Piast — Stoczniowiec.

W III LIDZE...

OBIE nasze drużyny III-ligowe — Arkonia i Flota grają na wyjeździe. Szczecinianie w Pile z tamtejszą Polonią, a „jednostka” ze Swinoujście w Bydgoszcy, także z Polonią.

PUCHAR POLSKI

W ŚRODE odbyła się druga część, rozłożona na raty, 1/32 piłkarskiego Pucharu Polski. Szczecińska Pogoń pokonała w Gnieźnie miejscowego Mieszka 4:2 (1:1), uzyskując bramki ze strzałów: Wolskiego, Biernata, Kozłowskiego i Stelmasiaka. Arkonia natomiast walczyła w Nowej Soli, gdzie przegadała 0:1 z miejscowym Dozametem. Wcześniej, o czym już donosi-

ka ekstraklasy — mecz Stal — Pogoń rozegrany zostanie w innym czasie. (jg)

Po mistrzostwach Polski

Szczecińskie kajaki pływają za wolno...

NA poznańskiej Rusałce odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski w kajakarstwie. Ongiś, reprezentanci Szczecina, których nie brakowało w krajowej czołówce, przyczynili się do takich imprez medalowej trofeą.

W tym roku, niestety, nasza ekipa złożona z zawodniczek i zawodników Wiskordu i Czarnych, nie tylko, że nie zdobyła żadnego medalu, ale nawet nie zaakcentowała swojej obecności w gronie kajakarek i kajakarzy, którzy otarli się o trzy najwyższe lokaty.

4 naszych lekkoatletów startuje w Utrechcie

WCZORAJ rozpoczęły się w Utrechcie (Holandia) mistrzostwa Europy juniorów w lekkoatletyce. PZLA wysłał na te mistrzostwa 20-osobową ekipę. W gronie tym znalazło się 4 reprezentantów naszego województwa. Trójka zawodników reprezentuje barwy Budowlanych. Są to: Marek Hulbój (100 m) oraz sztafeta 4x100 m), Jarosław Marzec (bieg na 400 m i sztafeta 4x400 m) oraz Adam Zdunek (sztafeta 4x400 m). Czwartym zawodnikiem jest Grzegorz Basiak z Pomorza Stargard (bieg na 1500 m). (e)

Przed żeglarskimi ME

„Solingów”

J. Bartosik piąty w Skandynawii

W DANII zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Skandynawii w klasie „Soling”. W regatach tych uczestniczył reprezentant Pogoni Jan Bartosik wraz z załogantami Zdzisławem Kotłą i Januszem Olszewskim. W gronie 18 „Solingów” z Danii, Szwecji, Finlandii i Norwegii, szczecinianie wywalczyli piąte miejsce, zajmując w poszczególnych wyścigach miejsca — 4, 3, 7, 14, 3. Zwycięzcą regat został mistrz olimpijski Danińczyk Paul Richard Hoj-Jensen, przed swoimi rodakami Waldem Bandolowskim i Peterem Kampanem.

Jan Bartosik przygotowuje się do mistrzostw Europy, które odbędą się w Attersee (Austria) w dniach 30 sierpnia — 6 września. Przed mistrzostwami szczecińska załoga weźmie udział w wspólnych treningach z reprezentantami Wegler na Balatonie, a następnie w regatach (28—29 sierpnia) w Austrii. (e)

Cały dorobek szczecińskiego kajakarstwa na mistrzostwach kraju to dwie sześcioletnie lokaty: Ewy Krajinik (Wiskord) w 1:1 na dystansie 1000 m i duetu: L. Duma — E. Garzewski w wyścigu k-2 na dystansie 10 000 m. Przyskre to, że nasze kajakarstwo jest po prostu bardzo słabie, choć warunki w jakich pracują np zawodniczki i zawodnicy Wiskordu są — jak mówi prezes tego klubu Cz. Kalucki — dobre i zasadniczo nie odbiegają od warunków, w jakich pracują inne krajowe sekcje kajakowe. Przyczyną niepowodzeń Cz. Kalucki upatruje w dwóch kwestiach. Po pierwsze w klubie istnieje i potrzeba jeszcze trochę czasu, by można było myśleć o wypłynięciu Wiskordu na szerokie wody. Po drugie, jak mówi prezes, jego zdaniem — niektórzy zawodnicy nie wykazują dostatecznej woli walki. Nasz rozmówca wykazuje jednak u miarkowany optymizm. Wynika on z rosnącego poziomu młodych kajakarzy, własnych wychowanków klubu, spośród których niejedną ma zadatką na to, by w przyszłości liczyć się na krajowej arenie. By tak się stało, młode talenty z Wiskordu muszą jeszcze sporo popracować. (jg)

Wydarzenia w skrócie

Startują Polacy

MINIONE dni obfitowały w imprezy i wydarzenia sportowe (rekordy świata na 110 m ppl. i na 1 milę w Zurichu). W wielu z nich startowali Polacy i o tym właśnie poniżej — w dużym skrócie.

ZŁOTO W BUDAPEŚCIE

NA stadionie Dozsy Ujpest zakończył trzydniowe zmagania lekkoatletów finał zawodów był bardzo udany dla Polaków, którzy zdobyli dwa złote medale. W biegu na 3 km z przeszkodami Krzysztof Wesulowski po czterech okrążeniach oderwał się od rywali i nie zagrożony minal linie mety w czasie 3:36,24. Kilka metrów za nim, zdobywając srebrny medal, finisował drugi z Polaków — Piotr Zgarda — 3:46,76. Na zakończenie zawodów lekkoatletycznych kolejni miłośnicy niespodziankę sprawili czterystu trojce a szczególnie Andrzej Siepień. Po złotym medalu w biegu 1000 m, w Stocznym wyprawa do polską sztafeta na pierwsze miejsce w biegu rozstawnym.

Swieżym spisu są pływacy a szczególnie Leszek Górski. Zdobył on w ostatnich dniach zawodów pływackich dwa złote medale — na 200 m st. zmiennym ustanawiając rekord Polski wynikiem 2:07,11 oraz 400 m st. zmiennym rezultatem 4:31,13. Srebrny medal wywalczyła sztafeta 4x200 m st. dow. osiągając czas również lepszy od rekordu Polski — 7:57,60 a brązowe zdobyli Wojciech Ostrowski na 200 m st. grzb. oraz Marek Janicki na 100 m st. klas.

SIATKARZE POKONALI JAPONCZYKÓW

W RYDZE rozpoczął się tradycyjny turniej siatkarski — Memoriał Sawina, w którym bierz udział szereg zespołów czołwki światowej. Przygotowująca się do mistrzostw Europy młoda polska drużyna stoczniowa w pierwszym dniu turnieju dramatyczny, trzygodzinny pojedynek z reprezentacją Japonii wygrywała 3:2 (0:15, 7:15, 15:13, 15:11, 15:10).

TRZECIE MIEJSCE A. BAJAN

NA odbywającej się w Londynie mistrzostwach świata kobiet w pięcioboju nowoczesnym, coraz lepiej sobie jest reprezentantka Polski — Anna Bajana. Po drugiej konkurencji — szermierce, w której wygrała drugie miejsce Bajana awansowała na 5 miejsce w klasyfikacji łącznej, natomiast w czwartej — choć w przewidywaniu — znowu poprawiła swą lokatę i jest o trzech konkurencjach na trzeciej pozycji. (e)

Puchar ZG ZSMP dla stargardzian

W MIEDZYDROBIACH odbyły się finałowe mecze wojewódzkiego turnieju piłki nożnej o puchar przewodniczącego ZO ZSMP. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajęli piłkarze ZNTK Stargard, którzy pokonali drużynę ZPS 3:0. Mecz o trzecie miejsce zakończył się zwycięstwem Mewy Swinoujście, która pokonała — dopiero w rzutach karnych — zespół Bumar Hydroma 3:3. Drużyna stargardzkiego ZNTK będzie reprezentowała nasze województwo w rozgrywkach strefowych.

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 17 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Stal Stocznia — Górnik Wałbrzych.
NIEDZIELA
Godz. 10.30 — autostrada koło Kolbaskowa — sposowa liga kolarska we wszystkich kategoriach wiekowych.
Godz. 17 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Pogoń — ŁKS.

Następcy Fibaka pytają Gdzie grać w tenisa?

OTRZYMALISMY ostatnio list od młodych entuzjastów gry w tenisa, którzy piszą: „Jesteśmy uczniami szkoły średniej. Od kilku lat gramy w tenisa na kortach przy al. Wojska Polskiego. Szesć kortów jest dostępnych dla osób nie zszereżonych. Często nie mamy jednak możliwości wynajęcia ich w godzinach popołudniowych bowiem są stale zarezerwowane przez zakłady pracy”.

Jakie więc możliwości gry w tenisa ma młodzież szkolna? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika kortów WOSiR — Andrzeja Wollhera. Obecnie WOSiR dysponuje 11 kortami na obiekcie przy al. Wojska Polskiego. Ponadto posiadamy również 4 korty przy torze kolarskim oraz 3 przy basenie WDS. W przyszłym sezonie ukłóbenoza zostanie budowa dodatkowych 3 kortów przy torze kolarskim. Faktycznie wynajmujemy część kortów zak-

dom pracy. Jednak posiadamy rezerwę również dla graczy indywidualnych. Dla nich na obiekcie przy Lodogryfie przeznacziliśmy 3 korty oraz jeden przy torze kolarskim. Czasami gracze mogą mieć trudności z wynajęciem godzin, ale wynika to z dużego zainteresowania tenisem w naszym mieście. Muszę jednak stwierdzić, że często w soboty i niedziele brak jest chętnych do gry na naszych obiektach.

CO poradziliby pan amatorowi tenisa, którzy chcą uprawiać ten sport systematycznie? Najlepszym wyjściem jest zarezerwowanie kortu na cały sezon już w kwietniu. Opłaty pobieramy za godziny faktycznie wykorzystane. Tak więc bez uszczerbku dla kieszeni mogą oni w trakcie sezonu rezygnować z części godzin wcześniej zarezerwowanych.

PROPONOWANE rozwiązanie wydaje się nam tylko półśrodkiem i nie zadolowi zapewne wszystkich amatorów tenisa. Sytuację może poprawić jedynie wykonanie u nas większej ilości kortów, na przykład na boiskach szkolnych... (e)

TEATRY

NIECZYNNIE

KINA

DELFIN (tel. 498-78) - piątek i sobota: "Elic Story" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 - p. 1, 18; niedziela: g. 15.45, 18, 20.15. COLOSSEUM (tel. 498-18) - Zestaw różowej pantery" g. 16, 18.15, 20.30 - ang. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. PIĄTEK (tel. 753-35) - sobota niedziela: "Ramiona Afrodyty" g. 15.30 - rum., "Mistrz rewiolweru" g. 17.30, 19.45 - USA, 1, 15. KORAB (Kinolety) - Piątek: "XX wieku" g. 13.15 - radz., 1, 12; POLONIA (tel. 221-834) - "Zamęt w Nowym Jorku" g. 14, 16, 18 - fr., "Droga szkieletów" g. 20 - rum., 1, 15 (piątek, sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-03) - "Porwany przez Indian" g. 15 - pol., 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. INFORMACJE: SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25 i 446-46 g. 7-16 (piątek i sobota); KRYZYSOWA - tel. 955-14; UŚLEGUJĄCA - tel. 428-14 i 473-15 g. 8-18 (piątek i sobota); RUCH SPATKÓW - tel. 818; POGOTOWIE LOKATORSKIE - tel. 588-20; POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 588; POGOTOWIE MO - tel. 587; POGOTOWIE ELEKTRO - tel. 588; POGOTOWIE DROGOWE - tel. 581; POGOTOWIE DZWIĘKOWE - tel. 582; POGOTOWIE GAZOWE - tel. 582; POGOTOWIE WODOCIĄGOWE I KANALIZACJI - tel. 584; POGOTOWIE LOKATORSKIE - tel. 585; POGOTOWIE SPOŁDZIELCZE - tel. 23-24-18; POGOTOWIE NIEDZIAŁA: WOI POLSKIEGO 26 I JEDN. NA-RODOWEJ 47 - g. 13-16.

WĘŻY. Rejonowy. DZIECIĘCIECA - ul. Wojciecha 7; DOROSŁYCH - ul. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; STOMATOLOGICZNA - Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; Nad Odra 20 g. 8-18. SOBOTA: WĘŻY. DZIECIĘCIECA - Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPA RZENIOWY - Wojciecha 7; POŁOŻNICZTWO - Piotra Skargi; WĘŻY. Rejonowy. PRZYCHODNIE: Te same co w piątek. NIEDZIAŁA: SZPIAŁE: WĘŻY. DZIECIĘCIECA - Wojciecha 7; POŁOŻNICZTWO - Pomorzany; WĘŻY. Rejonowy. PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE: DZIECIĘCIECA - Wojciecha 7 - cała doba; DOROSŁYCH - Jedności Narodowej 12 - cała doba; STOMATOLOGICZNA - Jedności Narodowej 12 - od g. 8 - cała doba. PIĄTEK (PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIAŁA) WIELKA 17 (odtrakti i ten) - tel. 372-75; AL. WOJ. POL. 17 - tel. 372-75; AL. WOJ. POL. 194 - tel. 749-00; STOLCZYŃSKA, N/Odra 20 - tel. 338-422; ZDROJE. Bat. Chłopskiej - tel. 612-573. INFORMACJE: SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25 i 446-46 g. 7-16 (piątek i sobota); KRYZYSOWA - tel. 955-14; UŚLEGUJĄCA - tel. 428-14 i 473-15 g. 8-18 (piątek i sobota); RUCH SPATKÓW - tel. 818; POGOTOWIE LOKATORSKIE - tel. 588-20; POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 588; POGOTOWIE MO - tel. 587; POGOTOWIE ELEKTRO - tel. 588; POGOTOWIE DROGOWE - tel. 581; POGOTOWIE DZWIĘKOWE - tel. 582; POGOTOWIE GAZOWE - tel. 582; POGOTOWIE WODOCIĄGOWE I KANALIZACJI - tel. 584; POGOTOWIE LOKATORSKIE - tel. 585; POGOTOWIE SPOŁDZIELCZE - tel. 23-24-18; POGOTOWIE NIEDZIAŁA: WOI POLSKIEGO 26 I JEDN. NA-RODOWEJ 47 - g. 13-16.

Wiedomości. 14.30 Godzina z filmem. 15.30 Program dla dzieci. 16.30 Rozmowa botanicznych ogrodów. 17 Spotkanie w ZOO 17.30 Wiedomości. 17.35 Sport. 18.30 Pogodzenie TV dla dzieci. 19 Film. TV. Wyprawa skardów. 19.25 Prognoza pogody. Kronika. 20 Program muzyczny. 21.15 Program rozrywkowy. 21.30 Kronika. 22.05 Film USA. "Spowiedź". 23.35 Wiedomości. NIEDZIAŁA: 0.25 Kronika. 10 Pr. rozrywkowy. "Przydanki skłama teściu". 11.20 Muzyka kameralna. 12 Film TV. "Kamrad". "Córka króla". 12.50 Wiedomości. Kronika. 13 Świat zwierząt. weże. 13.30 Dzień drasny. 15 Dzień na Zachodzie. 15.30 W. krabie baiki. 16 Spacerkiem... 17 Wiedomości. 17.35 Sport. 18.30 TV. Wyprawa skardów. 19.25 Prognoza pogody. Kronika. 20 Film w. "Nodini". 21.30 Film dokum. "Grenada - mała wyspa. wielka przyszłość". 22.15 Film. 22.30 Kronika. 22.05 Film mezbani. Drezno 81. 23.15 Wiedomości.

RADIO

PROGRAM I: WIADOMOŚCI 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. 10.30 Nowości radiowych studiów. 11.10 Mag. zwikozowy. 17.30 Rad. kier. 19.25 Warszawskie Orkiestry radiowe. 19.40 Mag. międzynarodowy. 20.05 Koncert. 20.30 Muzyka starsza. 20.50 Programy. 21.00 Wierzy. 21.20 W. 21.30 W. 21.40 W. 21.50 W. 22.00 W. 22.10 W. 22.20 W. 22.30 W. 22.40 W. 22.50 W. 23.00 W. 23.10 W. 23.20 W. 23.30 W. 23.40 W. 23.50 W. 24.00 W. 24.10 W. 24.20 W. 24.30 W. 24.40 W. 24.50 W. 25.00 W. 25.10 W. 25.20 W. 25.30 W. 25.40 W. 25.50 W. 26.00 W. 26.10 W. 26.20 W. 26.30 W. 26.40 W. 26.50 W. 27.00 W. 27.10 W. 27.20 W. 27.30 W. 27.40 W. 27.50 W. 28.00 W. 28.10 W. 28.20 W. 28.30 W. 28.40 W. 28.50 W. 29.00 W. 29.10 W. 29.20 W. 29.30 W. 29.40 W. 29.50 W. 30.00 W. 30.10 W. 30.20 W. 30.30 W. 30.40 W. 30.50 W. 31.00 W. 31.10 W. 31.20 W. 31.30 W. 31.40 W. 31.50 W. 32.00 W. 32.10 W. 32.20 W. 32.30 W. 32.40 W. 32.50 W. 33.00 W. 33.10 W. 33.20 W. 33.30 W. 33.40 W. 33.50 W. 34.00 W. 34.10 W. 34.20 W. 34.30 W. 34.40 W. 34.50 W. 35.00 W. 35.10 W. 35.20 W. 35.30 W. 35.40 W. 35.50 W. 36.00 W. 36.10 W. 36.20 W. 36.30 W. 36.40 W. 36.50 W. 37.00 W. 37.10 W. 37.20 W. 37.30 W. 37.40 W. 37.50 W. 38.00 W. 38.10 W. 38.20 W. 38.30 W. 38.40 W. 38.50 W. 39.00 W. 39.10 W. 39.20 W. 39.30 W. 39.40 W. 39.50 W. 40.00 W. 40.10 W. 40.20 W. 40.30 W. 40.40 W. 40.50 W. 41.00 W. 41.10 W. 41.20 W. 41.30 W. 41.40 W. 41.50 W. 42.00 W. 42.10 W. 42.20 W. 42.30 W. 42.40 W. 42.50 W. 43.00 W. 43.10 W. 43.20 W. 43.30 W. 43.40 W. 43.50 W. 44.00 W. 44.10 W. 44.20 W. 44.30 W. 44.40 W. 44.50 W. 45.00 W. 45.10 W. 45.20 W. 45.30 W. 45.40 W. 45.50 W. 46.00 W. 46.10 W. 46.20 W. 46.30 W. 46.40 W. 46.50 W. 47.00 W. 47.10 W. 47.20 W. 47.30 W. 47.40 W. 47.50 W. 48.00 W. 48.10 W. 48.20 W. 48.30 W. 48.40 W. 48.50 W. 49.00 W. 49.10 W. 49.20 W. 49.30 W. 49.40 W. 49.50 W. 50.00 W. 50.10 W. 50.20 W. 50.30 W. 50.40 W. 50.50 W. 51.00 W. 51.10 W. 51.20 W. 51.30 W. 51.40 W. 51.50 W. 52.00 W. 52.10 W. 52.20 W. 52.30 W. 52.40 W. 52.50 W. 53.00 W. 53.10 W. 53.20 W. 53.30 W. 53.40 W. 53.50 W. 54.00 W. 54.10 W. 54.20 W. 54.30 W. 54.40 W. 54.50 W. 55.00 W. 55.10 W. 55.20 W. 55.30 W. 55.40 W. 55.50 W. 56.00 W. 56.10 W. 56.20 W. 56.30 W. 56.40 W. 56.50 W. 57.00 W. 57.10 W. 57.20 W. 57.30 W. 57.40 W. 57.50 W. 58.00 W. 58.10 W. 58.20 W. 58.30 W. 58.40 W. 58.50 W. 59.00 W. 59.10 W. 59.20 W. 59.30 W. 59.40 W. 59.50 W. 60.00 W. 60.10 W. 60.20 W. 60.30 W. 60.40 W. 60.50 W. 61.00 W. 61.10 W. 61.20 W. 61.30 W. 61.40 W. 61.50 W. 62.00 W. 62.10 W. 62.20 W. 62.30 W. 62.40 W. 62.50 W. 63.00 W. 63.10 W. 63.20 W. 63.30 W. 63.40 W. 63.50 W. 64.00 W. 64.10 W. 64.20 W. 64.30 W. 64.40 W. 64.50 W. 65.00 W. 65.10 W. 65.20 W. 65.30 W. 65.40 W. 65.50 W. 66.00 W. 66.10 W. 66.20 W. 66.30 W. 66.40 W. 66.50 W. 67.00 W. 67.10 W. 67.20 W. 67.30 W. 67.40 W. 67.50 W. 68.00 W. 68.10 W. 68.20 W. 68.30 W. 68.40 W. 68.50 W. 69.00 W. 69.10 W. 69.20 W. 69.30 W. 69.40 W. 69.50 W. 70.00 W. 70.10 W. 70.20 W. 70.30 W. 70.40 W. 70.50 W. 71.00 W. 71.10 W. 71.20 W. 71.30 W. 71.40 W. 71.50 W. 72.00 W. 72.10 W. 72.20 W. 72.30 W. 72.40 W. 72.50 W. 73.00 W. 73.10 W. 73.20 W. 73.30 W. 73.40 W. 73.50 W. 74.00 W. 74.10 W. 74.20 W. 74.30 W. 74.40 W. 74.50 W. 75.00 W. 75.10 W. 75.20 W. 75.30 W. 75.40 W. 75.50 W. 76.00 W. 76.10 W. 76.20 W. 76.30 W. 76.40 W. 76.50 W. 77.00 W. 77.10 W. 77.20 W. 77.30 W. 77.40 W. 77.50 W. 78.00 W. 78.10 W. 78.20 W. 78.30 W. 78.40 W. 78.50 W. 79.00 W. 79.10 W. 79.20 W. 79.30 W. 79.40 W. 79.50 W. 80.00 W. 80.10 W. 80.20 W. 80.30 W. 80.40 W. 80.50 W. 81.00 W. 81.10 W. 81.20 W. 81.30 W. 81.40 W. 81.50 W. 82.00 W. 82.10 W. 82.20 W. 82.30 W. 82.40 W. 82.50 W. 83.00 W. 83.10 W. 83.20 W. 83.30 W. 83.40 W. 83.50 W. 84.00 W. 84.10 W. 84.20 W. 84.30 W. 84.40 W. 84.50 W. 85.00 W. 85.10 W. 85.20 W. 85.30 W. 85.40 W. 85.50 W. 86.00 W. 86.10 W. 86.20 W. 86.30 W. 86.40 W. 86.50 W. 87.00 W. 87.10 W. 87.20 W. 87.30 W. 87.40 W. 87.50 W. 88.00 W. 88.10 W. 88.20 W. 88.30 W. 88.40 W. 88.50 W. 89.00 W. 89.10 W. 89.20 W. 89.30 W. 89.40 W. 89.50 W. 90.00 W. 90.10 W. 90.20 W. 90.30 W. 90.40 W. 90.50 W. 91.00 W. 91.10 W. 91.20 W. 91.30 W. 91.40 W. 91.50 W. 92.00 W. 92.10 W. 92.20 W. 92.30 W. 92.40 W. 92.50 W. 93.00 W. 93.10 W. 93.20 W. 93.30 W. 93.40 W. 93.50 W. 94.00 W. 94.10 W. 94.20 W. 94.30 W. 94.40 W. 94.50 W. 95.00 W. 95.10 W. 95.20 W. 95.30 W. 95.40 W. 95.50 W. 96.00 W. 96.10 W. 96.20 W. 96.30 W. 96.40 W. 96.50 W. 97.00 W. 97.10 W. 97.20 W. 97.30 W. 97.40 W. 97.50 W. 98.00 W. 98.10 W. 98.20 W. 98.30 W. 98.40 W. 98.50 W. 99.00 W. 99.10 W. 99.20 W. 99.30 W. 99.40 W. 99.50 W. 100.00 W. 100.10 W. 100.20 W. 100.30 W. 100.40 W. 100.50 W. 101.00 W. 101.10 W. 101.20 W. 101.30 W. 101.40 W. 101.50 W. 102.00 W. 102.10 W. 102.20 W. 102.30 W. 102.40 W. 102.50 W. 103.00 W. 103.10 W. 103.20 W. 103.30 W. 103.40 W. 103.50 W. 104.00 W. 104.10 W. 104.20 W. 104.30 W. 104.40 W. 104.50 W. 105.00 W. 105.10 W. 105.20 W. 105.30 W. 105.40 W. 105.50 W. 106.00 W. 106.10 W. 106.20 W. 106.30 W. 106.40 W. 106.50 W. 107.00 W. 107.10 W. 107.20 W. 107.30 W. 107.40 W. 107.50 W. 108.00 W. 108.10 W. 108.20 W. 108.30 W. 108.40 W. 108.50 W. 109.00 W. 109.10 W. 109.20 W. 109.30 W. 109.40 W. 109.50 W. 110.00 W. 110.10 W. 110.20 W. 110.30 W. 110.40 W. 110.50 W. 111.00 W. 111.10 W. 111.20 W. 111.30 W. 111.40 W. 111.50 W. 112.00 W. 112.10 W. 112.20 W. 112.30 W. 112.40 W. 112.50 W. 113.00 W. 113.10 W. 113.20 W. 113.30 W. 113.40 W. 113.50 W. 114.00 W. 114.10 W. 114.20 W. 114.30 W. 114.40 W. 114.50 W. 115.00 W. 115.10 W. 115.20 W. 115.30 W. 115.40 W. 115.50 W. 116.00 W. 116.10 W. 116.20 W. 116.30 W. 116.40 W. 116.50 W. 117.00 W. 117.10 W. 117.20 W. 117.30 W. 117.40 W. 117.50 W. 118.00 W. 118.10 W. 118.20 W. 118.30 W. 118.40 W. 118.50 W. 119.00 W. 119.10 W. 119.20 W. 119.30 W. 119.40 W. 119.50 W. 120.00 W. 120.10 W. 120.20 W. 120.30 W. 120.40 W. 120.50 W. 121.00 W. 121.10 W. 121.20 W. 121.30 W. 121.40 W. 121.50 W. 122.00 W. 122.10 W. 122.20 W. 122.30 W. 122.40 W. 122.50 W. 123.00 W. 123.10 W. 123.20 W. 123.30 W. 123.40 W. 123.50 W. 124.00 W. 124.10 W. 124.20 W. 124.30 W. 124.40 W. 124.50 W. 125.00 W. 125.10 W. 125.20 W. 125.30 W. 125.40 W. 125.50 W. 126.00 W. 126.10 W. 126.20 W. 126.30 W. 126.40 W. 126.50 W. 127.00 W. 127.10 W. 127.20 W. 127.30 W. 127.40 W. 127.50 W. 128.00 W. 128.10 W. 128.20 W. 128.30 W. 128.40 W. 128.50 W. 129.00 W. 129.10 W. 129.20 W. 129.30 W. 129.40 W. 129.50 W. 130.00 W. 130.10 W. 130.20 W. 130.30 W. 130.40 W. 130.50 W. 131.00 W. 131.10 W. 131.20 W. 131.30 W. 131.40 W. 131.50 W. 132.00 W. 132.10 W. 132.20 W. 132.30 W. 132.40 W. 132.50 W. 133.00 W. 133.10 W. 133.20 W. 133.30 W. 133.40 W. 133.50 W. 134.00 W. 134.10 W. 134.20 W. 134.30 W. 134.40 W. 134.50 W. 135.00 W. 135.10 W. 135.20 W. 135.30 W. 135.40 W. 135.50 W. 136.00 W. 136.10 W. 136.20 W. 136.30 W. 136.40 W. 136.50 W. 137.00 W. 137.10 W. 137.20 W. 137.30 W. 137.40 W. 137.50 W. 138.00 W. 138.10 W. 138.20 W. 138.30 W. 138.40 W. 138.50 W. 139.00 W. 139.10 W. 139.20 W. 139.30 W. 139.40 W. 139.50 W. 140.00 W. 140.10 W. 140.20 W. 140.30 W. 140.40 W. 140.50 W. 141.00 W. 141.10 W. 141.20 W. 141.30 W. 141.40 W. 141.50 W. 142.00 W. 142.10 W. 142.20 W. 142.30 W. 142.40 W. 142.50 W. 143.00 W. 143.10 W. 143.20 W. 143.30 W. 143.40 W. 143.50 W. 144.00 W. 144.10 W. 144.20 W. 144.30 W. 144.40 W. 144.50 W. 145.00 W. 145.10 W. 145.20 W. 145.30 W. 145.40 W. 145.50 W. 146.00 W. 146.10 W. 146.20 W. 146.30 W. 146.40 W. 146.50 W. 147.00 W. 147.10 W. 147.20 W. 147.30 W. 147.40 W. 147.50 W. 148.00 W. 148.10 W. 148.20 W. 148.30 W. 148.40 W. 148.50 W. 149.00 W. 149.10 W. 149.20 W. 149.30 W. 149.40 W. 149.50 W. 150.00 W. 150.10 W. 150.20 W. 150.30 W. 150.40 W. 150.50 W. 151.00 W. 151.10 W. 151.20 W. 151.30 W. 151.40 W. 151.50 W. 152.00 W. 152.10 W. 152.20 W. 152.30 W. 152.40 W. 152.50 W. 153.00 W. 153.10 W. 153.20 W. 153.30 W. 153.40 W. 153.50 W. 154.00 W. 154.10 W. 154.20 W. 154.30 W. 154.40 W. 154.50 W. 155.00 W. 155.10 W. 155.20 W. 155.30 W. 155.40 W. 155.50 W. 156.00 W. 156.10 W. 156.20 W. 156.30 W. 156.40 W. 156.50 W. 157.00 W. 157.10 W. 157.20 W. 157.30 W. 157.40 W. 157.50 W. 158.00 W. 158.10 W. 158.20 W. 158.30 W. 158.40 W. 158.50 W. 159.00 W. 159.10 W. 159.20 W. 159.30 W. 159.40 W. 159.50 W. 160.00 W. 160.10 W. 160.20 W. 160.30 W. 160.40 W. 160.50 W. 161.00 W. 161.10 W. 161.20 W. 161.30 W. 161.40 W. 161.50 W. 162.00 W. 162.10 W. 162.20 W. 162.30 W. 162.40 W. 162.50 W. 163.00 W. 163.10 W. 163.20 W. 163.30 W. 163.40 W. 163.50 W. 164.00 W. 164.10 W. 164.20 W. 164.30 W. 164.40 W. 164.50 W. 165.00 W. 165.10 W. 165.20 W. 165.30 W. 165.40 W. 165.50 W. 166.00 W. 166.10 W. 166.20 W. 166.30 W. 166.40 W. 166.50 W. 167.00 W. 167.10 W. 167.20 W. 167.30 W. 167.40 W. 167.50 W. 168.00 W. 168.10 W. 168.20 W. 168.30 W. 168.40 W. 168.50 W. 169.00 W. 169.10 W. 169.20 W. 169.30 W. 169.40 W. 169.50 W. 170.00 W. 170.10 W. 170.20 W. 170.30 W. 170.40 W. 170.50 W. 171.00 W. 171.10 W. 171.20 W. 171.30 W. 171.40 W. 171.50 W. 172.00 W. 172.10 W. 172.20 W. 172.30 W. 172.40 W. 172.50 W. 173.00 W. 173.10 W. 173.20 W. 173.30 W. 173.40 W. 173.50 W. 174.00 W. 174.10 W. 174.20 W. 174.30 W. 174.40 W. 174.50 W. 175.00 W. 175.10 W. 175.20 W. 175.30 W. 175.40 W. 175.50 W. 176.00 W. 176.10 W. 176.20 W. 176.30 W. 176.40 W. 176.50 W. 177.00 W. 177.10 W. 177.20 W. 177.30 W. 177.40 W. 177.50 W. 178.00 W. 178.10 W. 178.20 W. 178.30 W. 178.40 W. 178.50 W. 179.00 W. 179.10 W. 179.20 W. 179.30 W. 179.40 W. 179.50 W. 180.00 W. 180.10 W. 180.20 W. 180.30 W. 180.40 W. 180.50 W. 181.00 W. 181.10 W. 181.20 W. 181.30 W. 181.40 W. 181.50 W. 182.00 W. 182.10 W. 182.20 W. 182.30 W. 182.40 W. 182.50 W. 183.00 W. 183.10 W. 183.20 W. 183.30 W. 183.40 W. 183.50 W. 184.00 W. 184.10 W. 184.20 W. 184.30 W. 184.40 W. 184.50 W. 185.00 W. 185.10 W. 185.20 W. 185.30 W. 185.40 W. 185.50 W. 186.00 W. 186.10 W. 186.20 W. 186.30 W. 186.40 W. 186.50 W. 187.00 W. 187.10 W. 187.20 W. 187.30 W. 187.40 W. 187.50 W. 188.00 W. 188.10 W. 188.20 W. 188.30 W. 188.40 W. 188.50 W. 189.00 W. 189.10 W. 189.20 W. 189.30 W. 189.40 W. 189.50 W. 190.00 W. 190.10 W. 190.20 W. 190.30 W. 190.40 W. 190.50 W. 191.00 W. 191.10 W. 191.20 W. 191.30 W. 191.40 W. 191.50 W. 192.00 W. 192.10 W. 192.20 W. 192.30 W. 192.40 W. 192.50 W. 193.00 W. 193.10 W. 193.20 W. 193.30 W. 193.40 W. 193.50 W. 194.00 W. 194.10 W. 194.20 W. 194.30 W. 194.40 W. 194.50 W. 195.00 W. 195.10 W. 195.20 W. 195.30 W. 195.40 W. 195.50 W. 196.00 W. 196.10 W. 196.20 W. 196.30 W. 196.40 W. 196.50 W. 197.00 W. 197.10 W. 197.20 W. 197.30 W. 197.40 W. 197.50 W. 198.00 W. 198.10 W. 198.20 W. 198.30 W. 198.40 W. 198.50 W. 199.00 W. 199.10 W. 199.20 W. 199.30 W. 199.40 W. 199.50 W. 200.00 W. 200.10 W. 200.20 W. 200.30 W. 200.40 W. 200.50 W. 201.00 W. 201.10 W. 201.20 W. 201.30 W. 201.40 W. 201.50 W. 202.00 W. 202.10 W. 202.20 W. 202.30 W. 202.40 W. 202.50 W. 203.00 W. 203.10 W. 203.20 W. 203.30 W. 203.40 W. 203.50 W. 204.00 W. 204.10 W. 204.20 W. 204.30 W. 204.40 W. 204.50 W. 205.00 W. 205.10 W. 205.20 W. 205.30 W. 205.40 W. 205.50 W. 206.00 W. 206.10 W. 206.20 W. 206.30 W. 206.40 W. 206.50 W. 207.00 W. 207.10 W. 207.20 W. 207.30 W. 207.40 W. 207.50 W. 208.00 W. 208.10 W. 208.20 W. 208.30 W. 208.40 W. 208.50 W. 209.00 W. 209.10 W. 209.20 W. 209.30 W. 209.40 W. 209.50 W. 210.00 W. 210.10 W. 210



Nie ma to jak z mamą!
CAF — A. Rybczyński

Notatnik szczeciński

• **WOJEWODZKI** Urząd Poczty informuje, że z dniem 13 bm. wznosił notmalną działalność w pełnym zakresie usług pocztowo-telekomunikacyjnych upł. Szczecin 4 przy al. Piastów 15. Godziny otwarcia urzędu w dni robocze 10—17.

• **DZIŚ**, w piątek o g. 18.30 w Klubie Akwarystów „Molineria” (al. M. Buczka 43/44) w pełnym zakresie usług pocztowo-telekomunikacyjnych upł. Szczecin 4 przy al. Piastów 15. Godziny otwarcia urzędu w dni robocze 10—17.

• **OM PTK** zaprasza do udziału w imprezach pod hasłem „Znam Szczecin”. W sobotę odbędzie się wycieczka: piesza w Góry Bukowe (trasa ok. 12 km) — zbiórka na Basenie Górniczym o g. 9.30 oraz zwiedzanie miasta z przewodnikiem — zbiórka o g. 9.30 przed PTK na pl. Lotników. W niedzielę — wycieczka piesza po Puszczy Wkrzańskiej (także ok. 12 km) ze zwiedzeniem Huty „Szczecin” — zbiórka o g. 9.30 na pelti tramwajowej Ciebokie oraz kolaska po Górach Bukowych — zbiórka na Basenie Górniczym o g. 9.30. Książeczki odznak „Znam Szczecin” można nabywać w PTK także w sobotę w godz. 8—12.

• **W PONIEDZIAŁEK** w DK „Hetman” o g. 11 odbędzie się Giełda Hobbyistów, a o g. 17 wycieczka taneczna dla młodzieży szkół średnich; we wtorek (25 bm.) o g. 10 — wycieczka do muzeum a w środę — wycieczka nad morze dla dzieci powyżej lat 10 (zapisy i odpłatność 35 zł od osoby przyjmowane są do dn. 24 bm. w dok. nr 20). Także w środę o g. 11 — giełda podręczników i lektur szkolnych. 27 i 28 bm. od g. 11 — Dni Olimpijczyka.

• **W KLUBIE PAX** (ul. Mariacka 6/8) otwarta została wystawa malarstwa i grafiki ot. „Sacrum we współczesnej plastyce polskiej”. Czyna ona będzie w dni powszednie w godz. 17—21 do 12.XI.

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH

81

W TYM ROKU do współzawodnicstwa „Cały Szczecin w kwiatach” stanęło tylko osiem spółdzielczych osiedli. Były to tereny administrowane wyłącznie przez dwie spółdzielnie mieszkaniowe: „Śródmieście” i „Kolejarz”.

Jurorzy odnieśli nie najlepsze wrażenia z lustracji. Wiele o-

Giełda Wyrobów Rzemieślniczych

Handlowcy kupują „na pniu”

OD WTORKU do czwartku w gminach Izby Rzemieślniczej przy al. Wojska Polskiego 78 czynna była Wojewódzka Giełda Wyrobów Rzemieślniczych. Związując ją nie można się oprzeć wrażeniu, iż ta coroczna impreza zorganizowana została tym razem z niewielkim rozmachem. 223 zaprezentowane wzory, z czego jedynie 9 jest nowościami, stanowią ofertę nader skromną.

TEGOROCZNA ekspozycja rzemiosła — stwierdzać można lapidarnie to głównie wyroby z drewna. Konkretnie odzieżowa oraz drobne artykuły gospodarstwa domowego. Spółdzielnia „Wielobranowa” z Gryfina, Spółdzielnia Rzemieślnicza z Goleniowa i szczeciński „Polus” prym wiódł w wyrobach drewnianych. Szafka do przedpokojów i kuchni, wieszaki, lustro z polką — to cała gama modeli i cen. Wykonanie zaś u wszystkich podobne — na drewno „surowe”. Oto charakterystyczne przykłady: poleczka z trzema mini-szafkami — 1300 zł, wieszaczek (4 deszczulki i 3 kołki) — 550 zł (oba wyroby ze spółdzielni goleniowskiej). Godna zaś uwagi propozycja z tej samej spółdzielni, to duża podwójna polka z wieszakami do przedpokoju (699 zł) oraz podobna, lecz jednopoziomowa — za 473 zł.

Spółdzielnia „Budometal” oferuje wiele artykułów przydatnych w gospodarstwie domowym — jak wagi łazienkowe (860 zł), składane dziecięce wózki (1 900 zł i 2 400 zł),

zabawki (a wśród nich nowosć — gokart na pedaly) oraz cały szereg narzędzi. Najbardziej podobną nam się miłośnikom szkoda tylko że w parze z pomysłowością nie poszło tu estetyczne wykonanie.

Innym artykułem produkcji „Budometalu”, który ciężko będzie sprzedać, są matelczyki foliowe dla niemowląt „Bobo”. Nie ciesz się one wśród klientów dużym popitem — materiał z jakiego je wykonano jest bowiem za „ciężki” i za sztywny.

Oferta dla rolnictwa nie była również zbyt okazała. Zaprezentowano jedynie siatki ogrodzeniowe, furtek, trzonki do łopaty, grabi itp. Z ciekawą propozycją wystąpiła natomiast Spółdzielnia Uruchomienia siłami rzemieślników produkcji bron.

Czego natomiast od giełdy oczekiwali handlowcy? Pod szyldem „Sukamny producenta” znalazły się oferty zainteresowanie handlu wystawa było ogromne. Świadczyły o tym karteczki z napisem „Sprężynę” wieszane już od pierwszych godzin trwania ekspozycji za poszczególne wyroby. W sumie zawarto umowy na prawie 112 mln zł, a więc więcej niż wynosiła pierwotna oferta. Poszczególne rzemieślnicy zobowiązali się bowiem wyprodukować w Szczecińskiej i wojewódzkiej, Szansa wzbogacenia rynku została więc przez handlowców dostrzeżona. (mot)

Lepiej późno, niż wcale Alarm w sprawie kanalizacji

POD koniec czerwca, za sprawą MRN, która wzięła ten temat pod swoje obrady, ponownie głośno zrobiło się o katastrofalnym stanie szczecińskiej kanalizacji. Wiceprezydent miasta Z. Paćala przedstawił raport sporządzony na bazie ubiegłorocznego jeszcze opracowania, pochodzącego z Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Z obu dokumentów wynika, że czas najwyższy był bić na alarm.

PO PIERWSZE — oczyszczalnie. Otrzymując dzienną dawkę ścieków o kilkadziesiąt procent przewyższającą ich wydolność. Obiekty wzniesiono w początkowym okresie bieżącego stulecia, kilka nowych wykonano na tyle niesolidnie i niemiędrze, że działają równie kiepsko, jak ich wiekowe towarzyszyki. Jakich odprowadzane są więc do zbiorników wodnych (Jezioro Dąbskie, Odra) po prymitywnym oczyszczeniu, nie wychytującym 90 proc. zanieczyszczeń,

lub zgola bezpośrednio. To ostatnie jest tym groźniejsze, że dotyczy m. in. sekców przemysłowych z Międzyodrza. Wpływ tych działań na stan szczytowych akwenu jest oczywisty dla każdego.

Po drugie — sieć kanalicji. Statystycznie rzecz ujmując, na 1 szczecińskim przypada blisko 1 kilometr podziemnych kolektorów. 23 proc. kanałów pochodzi jeszcze sprzed I wojny światowej, a dalsze 52 proc. w budowaniu w okresie międzywojennym. Większość jest już wysłużona i pracuje poza granicą swej technicznej żywotności. Część miasta (głównie Dąbie i Nad Odrą) jest całkowicie pozabawiona kanalizacji sanitarnej. W wielu rejonach do przejęcia tej roli „zmuszono” kanalizację deszczową. Do kolektorów sporządzonych z materiałów nie przystosowanych do obsługiwanego czegokolwiek poza deszczówką wpuszczane są ścieki wszelkiego pochodzenia. Powoduje to przyspieszoną dewastację kanalizacji deszczowej, zagrożenie epidemiologiczne (niektóre odcinki to otwarte rowy) oraz dalsze zagrożenie ekologiczne dla Odry i Jeziora Dąbskiego, do kąd ścieki te trafiają.

Po trzecie — siły i środki RPWiK oraz praktyki budowlanych. Wykwalifikowane kadry i sprzęt specjalistyczny pokrywają około 40 proc. potrzeb przedsiębiorstwa. Ponadto istnieje jęca dokumentacja sieci kanałów jest częściowo niepełna, częściowo zaś niezgodna ze stanem faktycznym. Ekipy budowlane, nie przykładając wagi do należytego inwentaryzowania zakładanych kolektorów itp., utrudniły w ten sposób znacznie działalność RPWiK.

PIERWSZY dokument, sygnalizujący powyższe niebezpieczeństwa i domagający się natychmiastowych działań na rzecz radykalnej poprawy, to wspomniane na wstępie opracowanie fachowców z RPWiK z I połowy ubiegłego roku. Poza cyklicznymi publikacjami prasowymi nie wywołało ono żadnych znaczących efektów. Czy taki sam los spotka dokument przedstawiony MRN przez wiceprezydenta miasta oraz sporządzone na tej podstawie wystąpienie Prezydium Rady do powołania komisji z udziałem wojewody? Wszystko, niestety, wskazuje na to, iż tak właśnie będzie. Pomiśmy już fakt nadmiernej

odniesienia rady, która mówiąc o pilnej potrzebie rozwiązania problemu zwiększa blisko 2 miesiące z napisaniem dokumentu. Wnioski o stawione wreszcie przez Prezydium MRN gubia spora istotnych elementów, które w raporcie RPWiK jeszcze były. Nie wspomina się więc o wymogu i rozstrzeżeniu dyscypliny gospodarki ściekowej zakładów produkcyjnych o dyscyplinie w ocenie (zgodność z dokumentacją), o konieczności stworzenia warunków gwarantujących dopływ nowych kadr (np. szkola przyszkolowa). Tymczasem w wystąpieniach Prezydium MRN wiele jest sformułowań ogólnikowych — domaganie się od wojewody „opracowania i zatwierdzenia koncepcji całościowej rozwoju kanalizacji ogólnomiejscowej”, podczas gdy choćby z raportu RPWiK wiadomo — przynajmniej w zakresie, o jakim uczynić należy; kładzenie nacisku na budowę oczyszczalni bez mówienia o równej konieczności dobudowania i naprawy fragmentów sieci kanałów; czy wreszcie akcentowanie, iż „Szczecin posiada duży basen pięknych strumieni, będących rezerwuarnymi stowami z racji swego położenia geograficznego pierwszy punkt styczności z naszym krajem dla wielu obywateli, w tym być w dalszym ciągu godną wizytówką Polski”. Ponadto na 6 postawionych pod koniec wstępu 2 dotyczących działalności... MPO.

PRZECIEZ najistotniejszą sprawą jest i musi być widmo lawinowych awarii „galopującej” degradacji sieci kanalicji, czy możliwej już dziś katastrofy epidemiologicznej i ekologicznej. Szczecin potrzebuje sprawnej kanalizacji nie po to, by oszczędzić przejeżdżającym turystom niemiłych doznań estetycznych, lecz po to, aby mieszkańcy miasta mogli bezpiecznie żyć i mieć zapewnione znośne funkcjonowanie naprawde elementarnej służby komunalnych. Sytuacja wymaga natychmiastowych działań awaryjnych, a dopiero w dalszej kolejności długotrwałego procesu opracowania całościowej koncepcji. Zdarzyć się bowiem może, że posiadając już taką koncepcję, obudzimy się bezradnie (przyszłowiec i faktycznie) z ręką w czymś nieprzyjemnym... (Dr)

Przedłużenie ważności kartek

WYDZIAŁ Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego informuje, iż w związku z nieterminową realizacją dostaw pszku do prania i mydła przez zakłady produkcyjne, a tym samym trudności w zrealizowaniu wojewódzkich kart na proszek mydło, przedłuża się termin realizacji wojewódzkich kuponów na te produkty na sierpień br. do 30 września br.

Cennik warzyw i owoców

FAŃSTWOWA Komisja Cen ustala dla poszczególnych grup towarów obowiązujący na terenie woj. szczecińskiego od 20 bm.: ziemniaki kg 7 zł, broszkownia 50 zł, importu 50 zł, gruszkę wielkoowocową 25 i 40 zł, porzeczka 15 i 25 zł, jabłka i grupa cenowa 28 i 42 zł, II grupa cenowa 20 i 35 zł, śliwki wielkoowocowe 25 i 30 zł, średnioowocowe 28 i 40 zł, drobnoowocowe 20 i 30 zł, winogrona wielkoowocowe 25 i 30 zł, średnioowocowe 40 zł, buraki obojętne 7 zł, cebula obojętne 22 zł, czosnek 180 zł, fasola szparagowa 20 zł, kapusta biała 6 zł, kapusta czerwoną i włoską szt. 10 zł, kalafiora szt. 4, 8, 15 i 20 zł, kalarepa szt. 4 zł, marchew obojętne kg 9 zł, natka pietruszki 1 kopca 15 zł, 4 zł, ogórki kwaszeniaki 8—15 i 16 zł, 10 zł, ogórki salutowe 3 i 6 zł, papryka zielona i żółta 30 zł, pietruszka 2 kopca 15 zł, pomidory gruntowe 10 i 22 zł, pomidory szkodostion 12 i 30 zł, por 22 zł, seler z nasza 20 zł, szpinak 15 zł, ogórki małosolne 25 zł, kaszusa 25 zł, czarna 18 zł, pieczarki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. (wys)

Na czele — starzy liderzy Kolorowe osiedla (z dawnych lat)

siedli razliło zaniedbaniam. Pośród zwiedzonych kwiatów rosły wbywały chwasty, często gospodarze nie zmienili wiosennych kwiatów na letnie i jesienne. W sumie — oglądając zieleń przybłokową — serce nie zawsze chciało się radować...

W tej sytuacji, na najlepszych miejscach usadowiły się te osiedla, które zawsze były dobre, miały bezbłędnie rozplanowaną przestrzeń, konserwatorzy zieleńców dbali o trawniki, krzewy i kwiaty, a osiedlowi mechanicy o place zabaw dla dzieci. Zdecydowanie I miejsce i największą liczbę punktów zgromadziło osiedle Skarpa I i Skarpa II zlokalizowane przy al. Wyzwolenia, którego gospodarzem jest SM „Śródmieście”. Na II miejscu sklasyfikowano osiedle przy ul. Herbowej, należące również do SM „Śródmieście”. Tutaj teren był mniejszy od poprzedniego ale dobrze prowadzony, w tym pejzażu brakuje jedynie elementów wyprodukowanych.

III miejsce postanowiono przyznać osiedlu SM „Kolejarz” usytuowanemu na pl. Zwycięstwa. Na dalszych pozycjach znajdują się: os. Wzgórze Hetmańskie, Mieszka I, Skarpa III, Ustronie, 1000-lecia Państwa Polskiego. Ich kandydanci — podaliśmy.

Uderzą w tym roku — generalnie — gorsza niż zawsze dbałość o osiedlową zieleń. Na sze osiedla są teraz mniej kolorowe i mniej wypielęgnowane. Zle prezentują się też balkoniki. Są nowe osiedla, ale nie wszędzie widać skrzyneczki na kwiaty. Często balustrady dopominają się (na próżno) o farbę, a lizsa-

je odpryskującego od wilgoci tynku w loggiach nie dodają roku zabudowie.

Nie wzięły udziału w tegorocznym konkursie inne spółdzielnie, jak Szczecińska Spółdzielnia Mieszkańcowa, SM „Wspólny Dom”, SM „Dąb”, „Locum”. W rezultacie bardzo wiele terenów nie stanęło do rywalizacji, nie podciągając się, choć była taka okazja!

Zwycięskie osiedla to nasi starzy znajomi z dawnych lat. Każde z nich bierze udział we współzawodnictwie „Cały Szczecin w kwiatach” od dawna, szkoda, że nie było w tym roku większej konkurencji w tej grupie i ci, którzy trochę tylko zadbali o administrowane tereny, niemal automatycznie wygrali. Po prostu w tej kategorii nie było w tym roku trudno o najlepszy rezultat! (wys)